



390661
390669

Mag. St. Dr.

1

Kat. Komp.



1095 U.S.D



390661

390669

Mag. St. Dr.



Ex-Libris
PODHORCE

AGRY GRT

1329

1095 H.S.D.

G. ~~276~~ 271.



Ex-Libris
PODLORCE

AGRT. GRT

1329

MISCELLANEA.

- 1/ Biron Ernestus Johannes, Pro informatione./B.m.dr.
i r./-Str.12.-E_{XIII} Str.147.-
- 2/ Żórawski Krzysztof X., Kazanie przy zaczęciu Seymu
extraordynaryinego dnia 5.paźdz.r.1767.-K nlb.10.-
- 3/ Wyjaśnicki Apatomachos, La Turco-Federomanie, Eleu-
theropolis⁽¹⁷⁴⁸⁾ chez Philalethe,-Str-72+K nlb.1+Str.32.
+K nlb.2.- *Huoli Tomasz*,
- 4/ Rzewuski Wacław, Uwagi w sprawie ordynacyi Ostrog-
skiej roku 1754.-K nlb.1, Str.94+K nlb.1.- E_{XV} Str.254/
- 5/ Turkowski Feliks X., Wiersz z okolicznosci nowo wy-
murowanego kościoła Wyszковского przypisany Xdzu
Adamowi Naruszewiczowi.-Warszawa 1793.-K nlb.15.-
- 6/ Krzywkowski Jan, O successyi tronu, władzy stanów y
urzędach./B.m.dr.i r./-K nlb.18.-E_{XX} Str.339.-
- 7/ Strykowski Wojciech X., Potroyna chwała na powitanie
Trybunału Koronnego w Kollegiacie Lubelskiej dnia
7.paźdz.r.1765.-K nlb.26.- E_{XXIX} Str.357.
- 8/ Pasquini Giovanni, La moderazione nella gloria, Festa
per musica da cantarsi nel giorno natalizio della
S.R.M.di Maria Giuseppa Regina di Pollonia, Warsza-
wa 1748.-K nlb.11.-E_{XXIV} Str.105.-
- 9/ Recherches sur la nouvelle-marche pour servir de
suite au ~~pre~~cis des recherches sur la Poméranie.
1773.-Str.30.-
Hojko Feliks, E_{XXI} Str.390.-

K 12

Podh.

Bibl. Jag.
1956/57 KZ

145.

UWAGI
W SPRAWIE
ORDYNACJI
OSTROGSKIEJ
ROZROZNIONE ZDANIA
DO JEDNOMYSLNOSCI
PROWADZĄCE
W OBJASNIENIU NAPRZOD
NATURY POWSZECHNEGO PRAWA
ORDYNACKIEGO.

A POTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACJI OSTROGSKIEJ
PRAWAMI, AUTENTYCZNEMI DOWODAMI,
Y SPRAWIEDLIWOSCIA

W SPARTĘ
KU LATWIEYSZEMU POJĘCIU NA CZĘŚCI
Y KWESTYĘ
PODZIELONE

Roku 1754.



3 90664
L

CZĘŚC PIERWSZA

O Práwie Ordynackim w powszechności.

QUESTIA PIERWSZA.



O to iest práwo Ordynackie w powszechności, co zá nátura, fundament istotny y kondycye iego?

Odpowiedź. Nátura Ordynackiego práwa w powszechności, náydoskonaaley poznana bydz może przy zrzodle swoim, z ktorego wypływa, to iest z powszechnego naturalney Sukcesyi práwa, ktore powszechne sukcesyi práwo, funduie się w Sukcesorach nietylko ná bliskości, ále y równości Krwi z Antecesorow wziętey: tá álbowiem równie w iednego iák drugiego wpływaiąca Krew Przodkow, równie z sobą do sukcesyi potomkom przynosi práwo. Práwo zaś Ordynacyi nie dopuszcza zá równością Krwi równości sukcesyi, ále przez wzgląd y respekt starzeństwa, całą sukcesyą zátrzymuie przy starszych, wyznaczaiąc oraz po zeszfey iedney linij, drugą, po drugiej trzecią, y ták daley, ktora po ktorey według bliskości krwi następować powinna; á záтым práwo Ordynacyi iák od

A

kilku

kilku wiekow záżywane w Europie: Jest práwo náтуры rozporządzone álbo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do sukcesyi z faworem dla Starzych Osob stánowane.

Ze zaś u nas práwney o tym decyzji niemałz, y tylko na formę zágranicznych Majoratow formowane stopnie sukcesyi, dla tego práwo kázdego Ordynata w Polsce funduje się ná opisaníu porzázdu w familii, kto y iák ma pokim nástępować; ktore opisanie czyni Ordynatow dziezicami wyznaczoney fortuny. Z kąd w práwie náтуры Synowie y Corki dzieziczą; w práwie Ordynacyi póki tylko w wyznaczonych liniach mészczyzn stawać będzie, Corki oddalone, Syn zaś starzzy tylko dzieziczy, á młodsi brácia iego ieżeli inszey fortuny oprocz ordynowaney niezástaną, od sámey starzszego dyskrety dependować, álbo tey do proporcyi potrzeb nie znalazzy, szukać fortuny po Swiecie muszą. Zgoła w krotkich słowach definiuiąc Prawo Majoratus względem młodszych, iest ubogacenie opisaney linii starzzych, z krzywdy młodszych Braci.

Objekcyja Wszakże we wszystkich Ordynacyach dla młodszych zostawione pensye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadają; iako to w Ordynacyi Ostrogskiej tak znaczne klucze: Tarnowski Opatowski y inne.

Odpowiedź. Ta reflexya nieznosi krzywdy, którą młodszy Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkość jey umniejszyć usiłuje, bo w Ordynacyi Zamoykiej nie więcej jak po Tysiącu Złotych, w Myszkowskiej trzy Tysiące na edukacyą młodszych zostawiono, jak zaś lat dorosną y nie-

pomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona (a) *Quibus
se vita superest futura est, aliunde ut pro dignitate vivant,
DEUS providebit.* Dobra zaś w tych wszystkich Ordyna-
cyach do działu zostawione niemogą być stałym dla wszy-
stkich zstępujących młodszych Braci supplementem z dwóch
przyczyn.

Pierwszey. Ze zaraz najpierwszy albo drugi Ordynat mo-
że stracić nie ordynowane dobra, y niezostawić ich Sukces-
sorom swoim do działu.

Drugiey. Ze wszyscy Fundatorowie Ordynacyi nieas-
kurowani za długą trwałość prosto idącej od siebie Mę-
szczyzn linij, w przypadku iak iej nieistanie; przybrali bliż-
szych y dalszych Koligatow swoich Osoby za Sukcesorow
do Ordynacyi; iak prędko tedy ustanie prosta linia Mę-
szczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natu-
ry bierze dobra zostawione przez Fundatora do działu, a
sama tylko ordynowana fortuna dostaje się naznaczonemu
prawem Ordynackim Sukcesorowi; co się już stało w Za-
moyskiej y Myszkowskiej Ordynacyi. Tego zaś expli-
kować nie trzeba, iak ten nierówny los Fortuny częstokroć
domową kością między rodzeństwem bywa, a czasem y pu-
bliczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młod-
szych Braci przymioty przez iedyne równości prawa natu-
ry zgwałcenie, przyciśnione potrzebą, wydobyć się *ad publi-
cam utilitatem* nie mogą.

Obiekcya. Ta remonstracya konwinkuje każdego, że pra-
wo Ordynackie równym Rzeczypospolitey Synom młod-

Az

fzym

[a] Folio 1mo In puncto primo Ordinationis Sigismundi Myszkowski.

szym Braći oczywistą przynosi krzywdę, ale ta zdaje się być partykularniejszy nad publiczny, który przynosi pożytek, to jest: Tak piękne Ordynackie Fortece y wojennych ludzi. Jako to z Ordynacyi Zamoyskiej 200. ludzi, z Myszkowskiej 150. z Dubińskiej 600. choćby tedy z tej strony Ordynackie prawo że łamie równość prawa natury, było naganne? chwalebne jednak y pożyteczne Oyczyźnie, zdru-giej strony że Wojsko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta obiekcyja pociąga. explikacyą dawności, natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powszechności, z kąd poznać będzie można, że ci ludzie pochodzą z iedy-ney własney Fundatorów woli y praktykowanego pod tam-ten czas zwyczaju, gdzie Rzeczpospolitą nie mającą ani determinowanego komputu Wojska, ani uregulowanej na niego płacy, a w ustawicznych będącą Woynach suplemen-towali Panowie własnymi ludźmi, na wiele ktorego fortu-na, y ku Oyczyźnie przychylność dyspensować mogła. [b]

Ze zaś powszechnie prawo Ordynacyi nie jest w Polsce postanowione, ale raczej w najpierwszym Ordynacyi Ołyckiej przykładzie z zagranicy przeniesione do Polski, dla tego o naturze y kondycyach iego, z praw cudzych infor-mować się trzeba.

To prawo co się zowie u nas Ordynacya, od wiekow wszę-dy się zwało, y zowie albo *Majoratus*, starszeństwo, albo *primogenitura* pierworodzeństwo. Lubo zaś z okazyi przy-padkowych w Familiach o Sukcesyą zatarczek między

Ma-

[b] Y Hieronim Lubomirski Kawaler Maltański służył Chorągiew Dra-gonj na każdą Kampanię swoim kosztem. Świadczy Elekcya Jego w Aktach pu-blicznych wydrukowana.

Majoratem y primogeniturą wynależionie dyſtynkcyę, ale w tey materyi Majorat, primogenitura, y Ordynacya wſzyſko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny z rozrodzonym światem początek mu dają. O naturze zaś iego żadney niemasz kweſtyi, iż tylko iak wyżej ſię rzekło z równości prawa natury uymuie młodszemu, a przydaie dla ſtarſzych Braći przez wzgląd ich ſtarzeńſtwa.

Przykłady względu na toż ſtarzeńſtwo mamy po pierwszym prawie natury w drugim prawie Moyſeſzowym, gdzie na ten czas Pan BOG odbierając uſtałe *cum lege gratia* ofiary pierworodnych Synów, dyſtyngowował pierworodzeńſtwo, nakazawszy, aby ſtarſzemu dwie części fortuny, młodszemu trzecią oddawano (*) Mamy y w dawnych hiſtoryach iż między Wnukiem Eneasz a Stryjem iego była o ſukceſsji kweſtya. (c) Jako zaś cel y intencya prawa tego, iedyny był reſpekt na ſtarſze Oſoby, tak iedna tylko ta była kondycya: Aby ſtarſzy miał ſię lepiej od młodſzych, nieodbierając mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy potym to prawo zażyte w przod na otrzymanie Sukceſsji Kroleſtw, które w

za-

(*) Deuteroni: cap: 21. ver: 15

(c) Aſcanius poſtquam exceſſiſſet è vita inter Julum Filium eius & Silvium poſthumum, qui ex Lavinia genitus erat: de obtinendo Imperio orta contentio eſt cum dubitaretur: an Æneas Filius, an nepes potior eſſet? Præmiſſâ diſcepratione ejus ab uniſerſis REX SILVIUS declaratus eſt. Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. Scipio Afrykańſki dn ośb bliźniaków. Braći decyżją ſukceſsji zdał na poſciągnek ich między ſobą. Livius lib: 28.

zagranicznych Państwach prawem Majoratu chodzą (d) potym przyszło nietylko do udziałnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia, y domu na starszeństwie zasadzoney, opisały nacye á naybarżiey *Bulla Aurea* [e] to prawo w wielorakich Regulach, determinując w nich wszystkie bliższe dalsze y naydalsze pokrewieństwa stopnie, y wszystkim: ktore się trafić mogą po zmarłych Osobach przypadki decyzyą prawną zabiegając, żadney niewkładając daniny *in publicum*, [iako też *Bulla* świadczy] oprócz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukcesora, ponieważ iakiekolwiek daniny y trybuna nietylko by się z stanem Krolewskim mieścić nie mogły, lecz y dla partykularnieyszych Osob, którym *jus primogenitura* nadane, arcy niesprawiedliwe by były, bo oprócz powszechnego wszystkim ciężaru osobliwsza od kogo danina *in publicum* czyli do skarbu Krolewskiego, powinna być względem osobliwszego pożytku *ex publico*, albo z taski Krolewskiej: W prawie zaś *Majoratus* większość fortuny starszego iedynie jest z krzywdy młodszych Braći, miało ktorych żeby KROL albo *publicum* satysfakcyą brało sprawiedliwość niekaże. Jakoż w tak

(d) W Moskwie y w Węgrzech succedunt y famellæ, iak y unas była Krolowa Jadwiga stante ieszcze successione Tronu,

[e] Krol Czwarty determinując Elektorow Imperij raz na zawsze in capitulis Norimbergæ sancitis 1396. die 9. Januarij żeby między Sukcesorami świeckich Elektorow niebyło kwestyi o godność Elektorstwa, naznaczył aby ta godność szła per Majoratum. Zeby zaś przy godności zatrzymać y fortunę, w tymże Roku in Conitijs Metensibus Capite 25. tymże Elektorom postanowił prawo *Majoratus* co do Sukcesyi w Xięstwach y to prawo nazwano *Bulla Aurea* iakie potym wielu Familiom dawno y dają z tą jednak differencyą że Elektoraty są nieśmiertelne á z tym y ich Majoraty, inne zaś kończą się z ustającą Męszczyzn linią.

wielu Europeyſkich Majoratach, o których tak wielu piſało [f] aby *ex vi juris primogenitura* iakie dawać trybuta albo czynić na murowanie Fortec expenſy, nikt ſię niedoczyta.

Wszakże taż natura powiſzechnego Majoratow prawa co we wſzykich innych Pańſtwach, zachowana ieſt y w Kroleſtwie Polſkim, ſwiadczą o tym wſzyſtkie trzy Rzeczypoſpolitey konſenſa Zamoyskiemu, Myſzkowskiemu y Oſtrogſkiemu dane, w których oprócz wolności wyznaczenia Sukceſſorow, wyznaczenia dobr dla tychże Sukceſſorow, y oſtrzeżoney tych ſamych dobr całości, żadney niemaſz kondycyi włożoney na Fundatorow, żeby albo fortece fundowali, albo ludzi dawali; bo tym ſpoſobem byłoby prawo Ordynackie potrzebą dla Kroleſtwa, ale nie łaską dla Oſob, którym to prawo pozwolone; a przecięż Rzeczypoſpolita piſząc w konſenſach ſwoich dla zaſtug Zamoyskiego, dla zaſtug domu Myſzkowskiſkich, dla zaſtug Oſtrogſkiego, iak dobrze znała tak jaśnie wyraziła, że żadna Ordynacya nie ieſt z potrzeby dla niey, ale tylko z jey łaski dla wyrażonych Oſob pozwolona.

Poparciem ſą tego wſzyſtkie też ſame w ſzczegulności poſtanowione w Polſzcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyskiej na pier-
wſzey karcie: *Subijcit Ordinationi huic bona ſua Paterna Caſtri
& oppidi Zamoſcie.* W Oſtrogſkiej na drugiej karcie *Ca-
ſtrum & oppidum Dubno* co ieſt dowodem, że te Fortece nie
ſą fundowane z obowiązku prawa Majoratu; raz że wprzo-
dv

[f] Melchioris Goldaſt editio Francofurti 1615. Nicolai B ſij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699. Joannis M. Heibaum Georgij Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703. 1711. & 1733. Jonae editi.

dy już były wyfundowane, drugi raz że Ordynacya Ołycká y Myszkowska niemają fortec. A przecie są Ordynacye. Choćby tedy Rzeczpospolita zabroniła była prawa Majoratu Zamoyjskiemu y Ostrogskiemu, á pozwoliła tylko Xiążętom Radziwiłłom y Myszkowskim, przeciężby zawsze też same fortece w Dobrach Zamoyjskich y Ostrogskich były, jak y teraz są; á niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiej y Myszkowskiej iak y teraz nie masz.

Podobnież mówić y o ludziach ofiarowanych Rzeczypospolitey, ponieważ ani w Ołyckiej ani w Zámoyjskiej Ordynacyi żadney wzmianki o ludziach dla Rzeczypospolitey nie masz, á przecięż obydwie są Ordynacye. Y dopiero Marcin Zamoyjski na ten czas Podstoli Lwowski y Starosta Płoskirowski w lat 85. po fundowaniu Ordynacyi Zamoyjskiej: Bo w Roku 1674. Na konfederacyi Generalney po śmierci KROLA MICHAŁA ofiarował te 200. ludzi stanom Rzeczypospolitey [g] co samo y na Elekcyi KROLA JANA potwierdził; á zatym fortece y ludzie niepocho-
dzą z natury prawa *Majoratus*, ale z jedyney dobrej woli Fundatorów, którą y teraz gdyby kto chciał (iak Myszkowski y Ostrogski zrobili) z swojey fortuny oświadczyć Oyczyźnie, niepretendując prawa *Majoratus*, chętnieby przyjęta była.

Lubo w prawdzie gdyby się trzymać oryginalnego prawa, przez ktore 600. ludzi przeciwko samym tylko Nieprzyjacio-
łom

[g] 1674. folio 11. titulo: Sprawa Ordynacyi Zamoyjskiej. A że Jmć Pan Marcin Zamoyjski Podstoli Lwowski na każdą expedycję wojenną Rzpltey 200. ludzi wystawić deklarował, &c: Tedy tej deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzpltey uczynioney dosyć czynić będzie powinien.

Łom Krzyża Świętego atakującym na ten czas Polskę, z wielkiej potrzeby Ostrogski naznaczył, (b) niebyłoby sprawiedliwej racji, żeby ich od zawartego z Portą Otomańską wiecznego pokoju pretendować można, gdyby sobie tego oryginalnego prawa przez wzgląd na naturę Dobrych Szlacheckich, barzo delikatnie niepoprawiła Rzeczpospolita przez Konstytucyą 1635. Folio 6to o Obronie Ukrainy napisaną, gdzie w pierwszych trzech Konstytucyach w wspomnianych pogan opuściwszy, z innym wojskiem swoim Ostrogskiego ludźmiom zaślaniać Ukrainę kazała.

Przydać jeszcze y to można, że to prawo Majoratu nie tylko uymuje równość prawu natury, ale też czyni jakąś *in aequalitate* między Domami dystrykcyą że wszystkie inne są podległe upadkowi fortuny, sami tylko Ordynacy wyięci od powszechnego przypadków prawa.

Obiekcyą. Za coż w cudzych krajach ci, ktorzy mają prawo *Majoratūs*, a przecież trybuta Monarchom dają?

Odpowiedź. Bo są pierwey *Feudatarij*, a potym *Super ius Feudi* dane im prawo *Majoratūs*, y *ex jure Feudi* dają trybuta, a *ex jure Majoratūs*, biorą po sobie sukcesye.

Obiekcyą. Wszakże to wszystko iedno.

B

Od-

[b] In Ordinatione Ostrogienſi folio 4. Tenebuntur inſuper iidē futuri hæredes & ſucceſſores, præſentibusq; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicæ neceſſitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Chriſtiani nominis hoſtes 300. equites optimè armatos, totidemq; pedites idoneos ſumptibus proprijs vel ipſemet in perſona ſua vel ſuum locum tenentem Virum ſtrenuum idoneum & rei militaris peritum expedire & ducere, exercituiq; Reipublicæ adjungere, Exercitui Præſecto unā cum ſuis Commilitonibus parere & militari diſciplinæ ſuoſe.

Odpowiedź. Nietylko nie jedno, ale te prawa barzo od siebie różne. Y naprzod różne z natury: Ponieważ *Feudum* w powszechności: Jest prawo komu dane pod pewną kondycją y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla dającego (i) y obowiązuje *Vasallum* do subiekcyi temu, od kogo ma prawo *Feudi*, a zatym dla stanu Monarchow *quasi* Monarchow jest przeciwnie, ktorzy tylko takie prawa dają, ale nie sami przyimują. Zaś *jus Majoratus* Monarchow na Tronach sadza.

Różne z swoich essencyalnych y przypadkowych po działow, ktorych 37. Autorowie rachują, ale z tych dla dystynkcyi *Feudi* a *majoratu* dość trzy dywizye będą. Pierwsza, że *Feudum* dzieli się *in datum* & *oblatum*, to jest kiedy ktory Monarchia da własne dobra komu *jure Feudi*, albo też kiedy zawoiowany, lub unikając gwałtu dobrowolnie *per pacta* albo *litteras subjectionis* podda się mocniejszyemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawszy *super fidelitatem* przysięgę; co do *majoratu* z żadney strony niepodobne. Drugi raz dzieli się *Feudum* na *Męskie* y *białogłowskie*, y kiedy *Feudum* otrzyma *białogłowa*, sukcesya jego regularnie na *białogłowy* spada, co *majoratowi* przeciwnie. Trzeci raz dzieli się *Feudum* *in proprium* & *hereditarium*, z ktorych drugie to jest *Feudum* dziedziczne nie ma sukcesyi y wolno je sprzedać, co jest *majoratowi* przeciwnie; Jest ieszcze y innych mnogość różnic, bo różne *Feuda* podpadają działom

(salvo

(i) Gerhardus Titius in Codice de jure privato Romano germanico libro 2do cap: 1mo. de natura & origine Feudi § 2do Est jus cum certa restrictione & sub lege fidelitatis praestanda alij concessum.

(salvo tylko od wszystkich iakie jest *ferendo onere*) Zon
 posagom, summom Kredytorow y rożnym kondycyom, co
 wszystko majoratowi *non competit*, y czytać to można w
 Gierhardzie Tycyuszu w Xiędze II. o naturze y początku
 Feudi od karty 1381. aż do 1504.

QUESTIA DRUGA.

TO Prawo *Majoratus* z kąd y iak dawno do Polski
 przyszło?

Odpowiedź. To nie tajno że od początku iak stanowione
 w Narodzie naszym czytamy prawá, aż do naypierwszych
 Olyckiey y Zamoyskiey Ordynacyi przez lat 242. wcale o
 prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecz samym powsze-
 chnym prawem natury kontentowali się Przodkowie nasi w
 spadkach fortun swoich. Dopiero jak dom Xiążąt Radzi-
 wiłłow wysokością krwi y zasług otrzymał *Principatum im-*
perij, tamedźnym zwyczajem otrzymał Prawo *Majoratus*
 od Stefana Króla przez przywilejy utwierdzający spisana
 Xiążąt Radziwiłłow dyspozycyą, który sam przywilej że w
 Polsce niewystarczał do ważności tegoż prawa, dopiero
 za ZYGMUNTA Trzeciego na początku panowania jego,
 zniósłszy się z równym wysokiey sławie swojej człowiekiem
 Janem Zamoyskim uczynili staranie, że jednegoż Seymu
 approbacya Przywileju Xiążętom Radziwiłłom y pozwole-
 nie na Fundowanie Majoratu Zamoyskiemu stanęło. Co
 że jest w rzeczy samey *ius natura coordinatum*, dano mu
 Ba tytuł;

tytuł: Ordynacya. Jako zaś u nas łaska Rzeczypospolitey dla jednego, iest prawem dla drugiego zwłaszcza że tych dwóch pierwszych Ordynacyi Fundatorowie ubeszczajac nie bez pomocy drugich otrzymane na Seymie prawa swoje, pomagali, też drugim do pozyskania podobnegoż prawa, aby wielością z powszechniała ta nowość; co w jasnych dowodach obaczyć można: bo approbacya Ordynacyi Ołyckiey, y pozwolenie Zamoyskiej, stały się razem 1589. Pierwsza folio 528. Druga folio 527. Po tych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trzeciego zaraz w lat dwanaście, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myszkowska, po niey w lat osm to iest 1609. folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Ostrogska. Ze zaś iest każdemu naturalna domu, y Imienia swojego miłość, starało się y więcej możnych ludzi o podobneż prawo, ale iak się Stan Szlachecki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynátowi przedawać Dobr ani zastawiać niewolno, a kupować wolno; (k) tak zmiarkowawszy nie dobrą na siebie y Sukcesorow swoich konsekwencyą że przez wykupowanie Dobr y obracanie w Ordynacyą stałoby się Panowie

[k] W Ordynacyi Zamoyskiej naprzód folio 5to. Quod impensis huius de tractis residuum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua à praedictis bonis suis non remota impendi collocari & converti vult &c. W Ordynacyi Zygmunt Myszkowskiego folio 3tio. Idem etiam Successor bonorum eorundem augendorum curam habere debet &c. prout extrat in Ordinatione eadem. W Ordynacyi Ostrogskiej fol. 5to. Nunquam licebit omnibus universis & singulis &c. ordinatis haeredibus ea bona nec in toto nec in parte alienare, donare & resignare oppignorare & obligare &c. sive etiam re iudicata super strepitum juris à stirpe successurá alienare & diminueré.

nowie udziałnemi Xiążęty a Szlachta chyba ich czynszownikami, co przedtym w czasie lat dwudziestu na cztery w zwyż wyrażone pozwolili Ordynacye, to potym od ostatney Ostrogskiej aż do tychczas przez lat blisko pułtora sta y na iednę Ordynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powszechności prawa Majoratu należy y ta Kwestya. Jeżeli prawo Majoratu może bydź wieczne, czyli też przy zchodzącym ostatnim Ordynacie kończyć się powinno? oraz Dobra ordynowane iak obrocone bydź powinny? ale że w niższą kontrowersyą wchodzić te okoliczności będą, dla tego tamże się odpowiedzi na te kwestye znaydą.



CZĘŚĆ

CZĘŚC DRUGA

O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiej w szczególności.

ZEby między wielością różnych objekcyi, dowodów, y racyi, ku łatwiejszemu pojęciu uczynić porządek, zdaie się bydź rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiej Ordynacyi trzy stany iey konfyderować.

Pierwszy ieżeli wczasie pozwolenia y postanowienia swojego względem prawa-była Ordynacyą.

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcesora względem prawa y Sukcesyi była Ordynacyą.

Trzeci stan iey od śmierci Alexandra Zasławskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcesorow w iakim zostawała.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Ieżeli Majoratús czyli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem prawa iak być była powinna.

QUESTIA PIERWSZA.

KTóre są esencyalne kondycye do zachowania potrzebne, aby który w szczególności Fundator mógł ważnie postanowić dla domu swojego prawo Majoratús.

Odp.

Odpowiedź, są dwie. Pierwsza: powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzpltey. Druga: powinien według tegoż pozwolenia stanowić prawo Majoratu. Co do pierwszej kondycyi racya jest: że iako we wszystkich Państwach tak y w Polsce naszej rządzącej się powszechnymi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzją prawa albo przyięty za prawo od wszystkich zwyczaj chciał stanowić za prawo, czynić tego własnym domysłem niepowinien y niemoże, a zatem rzecz przez się iasna, że bez pozwolenia Rzpltey żaden Majoratus w Polsce (ile prawu y zwyczajom Polskim przeciwny) fundowany być nie mógł iakoż y nie był.

Co zaś do drugiej kondycyi że powinien też pozwolenie zachować we wszystkim, probować tego nie potrzeba, bo jeżeli pozwolenie na akcyę konieczne potrzebne dla ważności akcyi, toć akcyja nie według pozwolenia zrobiona, nie warta y ważną, żadną miarą być nie może. Ze zaś to pozwolenie niemogło być samo przez się, na przykład iak pozwolenie na sprzedaż gruntu Denhoffowi, ale wtym samym pozwoleniu musiała być przynajmniej co do esencyalniejszych punktów opisana Reguła, według której miał być ten fundowany Majorat, przyczyna jest ta: że niemamy prawem opisanej Majoratow formy iak mamy formę donacyi, wendycyi, y inne; zaczął Rzplta ten opisany sposób podała za nieodbitą kazu z Fundatorów do napisania prawa Majoratu regułę.

Oprocz tey, krotko opisanej w pozwoleniach Majoratow for-

row formy miały ieszcze obfzernieyszą formę w esencyal-
nieyszych rzeczach poznieysze Majoraty od pierwszych;
y tak Majorat nayspierwszy Domu Xiążąt Radziwiłłow pi-
sany ná formę Majoratow Cudzoziemskich był formą dru-
giemu Majoratowi Domu Zamoyских, te obadwa były
formą trzeciemu Domu Myszkowskich, á wszystkie te trzy
powinny były bydź formą czwartemu y ostatniemu Domu
Xiążąt Ostrogskich, bo gdzie prawa nie ma, przykłady są
prawem. Tak własnie iák mamy prawne pozwolenie z
opisaną regułą dysponować fortuną przez Testamenta y
Działy, á nie mamy formy w prawie Testamentow y dzie-
łow tylko w pierwszych Testamentach y Działach. Dla-
tego kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y dobrej for-
mie przez Testament dysponuje dziedzictwem, álbo dzie-
lić młodszeemu, á wybierać starszeemu każe, ten Testament
albo dział iáko nieważny każdy Sąd przyzwoity zkasuje.

Tetedy dwie okoliczności potrzebę pozwolenia Rzpltey
na fundowanie Majoratu, y zachowanie tego pozwolenia
ubezpieczywszy zá esencyalne do ważności stanowienia
prawá Majoratu kondycyę, następuie teraz

QUESTIA DRUGA.

Jezeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim
zachowała te kondycyę, á zatym iezeli była Ordyna-
cyą?

Ná te kwestyą łatwa będzie odpowiedź, wszedzy w
inwe-

Inwestygacya jeżeli te obydwie zachowanie kondycye?

Co do pierwszej: niemaż o czym mowić, bo miał pozwolenie Xiążę Janusz Ostrogski, aby fundował Majorat.

Co zaś do drugiej kondycyi jeżeli to pozwolenie zachował? Y jeżeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Wiedzieć to można: że y pozwolenia niezachował, bo *Masculos Successores* ekskludował, y nie Majorat fundował, bo Kawalerow Maltańskich do krwi swojej nienależących sukcesorami uczynił.

Objekcyja. Jak to być może ażeby, Ordynacya Ostrogska, którą wyraźnie prawo Konstytucya 1609. fol: 395. tit: Ordynacya *pro lege perpetua nunquam in posterum abroganda* mieć chciała, o ktorey też Konstytucya napisała, iż *wiecznemi czasy ma trwać, non obstante ulla praescriptione*, ta Ordynacya, ktorey do bra *vel in toto vel in parte aby niebyły alienowane* toż samo prawo ostrzegło. Jakże to być może żeby niebyła Ordynacya? Zwłaszcza kiedy jeszcze Xiążę Janusz Ostrogski zachował że wszystkim pozwolenie, bo naznaczył bliższych y dalszych Sukcesorow *Masculos*, to jest Xiążąt Zaslawskich z Corki swojej Eufrozyny, y Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swojej Katarzyny pochodzących. Inszych też *Masculos* nie miał, ponieważ mu Synowie w dzieciństwie wymarli, że zaś dalszych jeszcze y dalszych sukcesorow niepołożył, albo że postanowił Sukcesorow Kawalerow Maltańskich: niezgrzeszył przeciwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu są słowa Konstytucyi *prout ordinaverit* a zatym mógł bezpiecznie kogo chcieć ekskludować, kogo chcieć naznaczyć,

kiedy tak absolutną miał władzą *prout ordinaverit*.

Odpowiedz. Gdyby Rzeczpospolita tak napisała była pozwolenie jak jest ta obiekcyja przez wybrane z różnych mieysc słowa, przeciwko zdaniu Rzeczypospolitey aplikowane ułożona, miałby ten zarzut dosyć ważności w sobie, y już choćby ten Ostrogski Majorát, był naturze Majoratow y wszystkim przykładom przeciwny, nicby temu Xiążę Ostrogski niewinien, mający tak absolutne, iak jest w tey obiekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywściey poznac że tu nie jest grzech w pozwoleniu na Majorat ale w samym Majoracie, że y przeciwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obserwować do czego służy. Jest tedy pozwolenie *in tenore* Konstytucyi takie:

Dla starożytnych y zasnych zasług J. W. Janusza Xiążęcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego za rada Panow rad y pozwoleniem Posłow Ziemskich tak Koronnych iako y W. X. Litt: y Ziem do tego należących pozwalamy Seymu ninieyszego lege perpetua nunquam in posterum abroganda, iako inż od kilku Seymow przez wszystkie stany pozwolono jest. W tym punkcie widzieć można że te słowa: lege perpetua, nunquam in posterum abroganda są o pozwoleniu Rkley, że iey pozwolenie lex perpetua ale nie Ordynacya, która w lat dziewięć dopiero po pozwoleniu ustanowiona. Wszakże gdyby był Xiążę Janusz Ostrogski po otrzymanym konsensie przed ustanowieniem Majoratu umarł, pewnieby te słowa lege perpetua &c: niepostanowiły prawa Majoratu jako nie o nim napisane.

Dál-

Dalszy tenor Konstytucyi: *Iz mu wolno będzie uczynić Ordynacya in futurum w dobrach swoich, które teraz ma y mieć może kto y iako miałby mu sukcedować tak z potomstwa jego Masculini sexûs iako eo. deficiente quocunq; gradu succedentium z dalszych Osob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu sukcesorow napisany jest essencyalną regułą prawa Majoratu, bo w nim wyraża Rzplta naturę prawa Majoratu że fortuna Ostrogska od sukcesorow Ostrogskiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna, kiedy ją na samo tylko potomstwo Ostrogskiego *Masculini sexûs*, a iak tych nie stanie na dalsze z stępujące Osoby dysponować pozwoliła. Jakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwszey Ordynacyi swojej do Akt Ziemskich Lubelskich podaney pomieścił był Xiążę Ostrogski porządek Majoratu, gdyż opuściwszy Konstantyna Ostrogskiego Wojewodzica Wołyńskiego rodzonego Synowca swego starszego, położył sukcesorem młodszego Brata jego Janusza Ostrogskiego, ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w roku 1614. w dzień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznaną, pierwey Konstantyna a potym Janusza Synowcow swoich sukcesorami naznaczył. Te samę dla potomstwa swego *Masculini sexûs* regułę zachował y w drugich dwóch późniejszych Ordynacyach [1] kiedy tychże Synowcow, nad których niemiał więcej, *nomen & arma* prezentujących *succesores Masculos* za sukcesorow

[1] Trzecia Xiążęcia Ostrogskiego Ordynacya 1615. F. 6ta. post Festa Solennia Sacri Pentecosten. Czwartą 1616. F. 5ta. in Crastino Festi Sanctæ Margarethæ obydwie w Ziemstwie Lubelskim.

ceksorow do Ordynacyi położył. Tandem te wszystkie cztery Ordynacye piątą y ostatnią w roku 1612. spisana pokasowawszy, w niey całe pozwolenie zkasował; bo miłmo miłość domu y imienia swiego, dla którego pozwolenie na Majorat wyprosił ekskludował Ostrogskich *Masculos*, a tylko Osoby w pokrewności z Ostrogskimi *capita Famellarum* prezentujące, to jest Xiążąt Zaslawskich z Corki, a Xiążąt Radziwiłłow z Siostry sweiey idących sukcesorami naznaczył. Miasto zaś dalszych jeszcze sukcesorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcesorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywiła jest probą, że tego pozwolenia, które pierwszym fundamentem ważności Majoratu jego być mogło, nieśluchał y niezachował. Ze zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli Ordynacyi niemające, jasnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszej części wyexplikowanego, które prawo zawzię się we krwi sukcesorow mieści, y tylko dać preferencyą starszemu nad młodszego, y dla tego, że wyznaczoney nie staje linij, nie ekskluduje wszystkich od dziedzictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyżej cytowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radziwiłłow, Zamoyskich, y Myszkowskich, ktorzy iako w nadgrode własnych y przodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileciowane na Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od naybliższych aż naypóźniejszym sukcesorom swoim

zostawili. Naznaczenie zaś Kawalerów Maltańskich do sukcesyi i fortuny, jest wydziedziczenie tych wszystkich sukcesorów, którzy się po skończoney Zastawskich linij pozostali, y razem jest adopcyja Kawalerów Maltańskich za sukcesorów, gdyż Polskim prawem kto chce nienależącego do krwi, a zatym y sukcesyi po sobie zrobić fortuny swoiey dziedzicem, uczynić tego inaczej niemoże: tylko przez zeznaną na Osobę jego donacyą; tey zaś exhereditacyi y adopcyi ani Ostrogski mógł czynić, ani Rzeczpospolita nie tylko że mu niepozwoliła: ale ani mogłaby przez wszelką sprawiedliwość y przezorność swoją pozwolić

Ze Xiążę Ostrogski niemógł exhereditare sukcesorów: Bo w Koronie niemasz prawa ani formy wydziedziczenia, tak iak jest forma dziedzictwa. Lubo zaś przez konwinkcyą y sąd może być odsądzony sukcesor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ale opisuje za iakie excessa, y iakim sposobem, ta zaś Ostrogskiego exhereditacya ani *in forma juris* ani *in ratione iustitie*, botych wydziedziczał, którzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić na tę exhereditacyą przed swoim narodzeniem nie mogli. Niemógł adopcyi uczynić Kawalerów Maltańskich, bo *jus adoptionis* jest prawo nie Polskie ale zagraniczne, ktorego bezpotomnym pozwalają y ktore znowu inszą ma swoją formę, ani mogłby go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwolenia Rzeczpospolitey.

Ze zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoją niemogłaby pozwolić Ostrogskiemu na exhereditacyą
nie

nie winnych sukcesorow iego; idzie zatym że niemogłaby
pozwolic na adopcyą Kawalerow Maltańskich na miejsce
sukcesorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu sukcesorow
punktu Konstytucyi Koronney, widocznie obaczywszy,
że prawo Majoratu przez Ostrogskiego formowane niemo-
gło być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronne-
mu postanowione, ale nad to dwa nowe w sobie *exheredi-*
tationis y adoptionis zamyka prawa, łatwą wniesć można
konsekwencyą, jeżeli temuż prawu Ostrogskiemu otrwa-
łości iego, a dobrom Ostrogskim o nierozdzielności ich służ-
dalsze następujące punkta Koronnego Prawa? Oraz można
obaczyć jeżeli te słowa *prout ordinaverit* mogą być pociągane
pod pierwszy punkt o postanowieniu sukcesorow napisa-
ny? Bo Konstytucya wciąż pisze daley tak: *Ktora to Or-*
dynacya wiecznemi czasami ma trwać non obstante ulla prescri-
ptione & fatalibus & si admissio possessionis non subsequetur
tym sposobem aby wedle tej Ordynacyi te dobra vel in tot-
to vel in parte prout ordinaverit niemogły być per *heredes*
etiam de lumbis ejus & successores ejus alienowane, ita tamen
ut in alijs omnibus conditionibus Ordynacya ta iuribus &
oneribus terrestribus subjaceat. A ta Ordynacya aby do wszęch
wiadomości przysła, ma do Akt Trybunałskich w Lublinie vel
ad alia quavis vim perpetuitatis habentia podana być *cum*
facultate immutandi, emendandi, ipsi duntaxat durante vita
ipsius reservata. Naprzod co do absolutności pozwolenia
uczą same słowa czytając ich aby wedle tej Ordynacyi te do-
bra

bra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być ali-
enowane. Ze to służy nie do wyznaczenia sukcesorów, ale
prelse do wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż
tak zrobił Ostrogski: że nie *in toto* ale *in parte* dyspono-
nował dobra dla Ordynatów, to jest Ostrog Dubno y
inne, y te ostrzegł, żeby niebyły alienowane, drugie zaś zo-
stał do wolney sukcesorom dyspozycyi, iako to Tarnow
Opatow Chmielow y inne. Tak właśnie iak te słowa na
końcu *cum facultate immutandi, emendandi ipsi dur-*
taxat durante vita ipsius reservata. Ściągają się do dobr
y do akcydentalnych okoliczności ale nie do esencyalney
kondycyi; alias niemiałaby potrzeby Rzeczpospolita w pier-
wszym punkcie determinować, ktorzy mają być sukcesor-
ami, gdyby te swoją determinacyą zmazać niższym pun-
ktem miała przez danie absolutney wolności. Taką sa-
mą wolność miał y Jan Zamoycki y w pięciu addytamen-
tach swoich zażył na ułatwienie różnych po napisa-
nym pierwszym prawie przypadków, ale nie na zkaśso-
wanie Majoratu swego przez przeciwną pozwoleniu swoie-
mu y naturze Majoratu o sukcesorach dyspozycyą.

Co zaś do trwłości tego Ostrogskiego prawa: że niemo-
że mu służyć prawo Koronne, bo to w pierwszym punkcie
opisało iaka być powinna Ordynacya; a dopiero w dru-
gim wyraża, *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać;*
ieżeli tedy Ordynacya Ostrogska nie jest spisana według
pierwszego punktu, toć niemoże być trwała według drugie-
go; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobr służyć do-
brom

brom Ordynacyi Ostrogskiej może, bo Rzeczpospolita iako
 samych bliższych y dalszych sukcesorow Ostrogskiego Or-
 dynatami mieć chciała, iak nierozdzielność tych dobr dla
 tych tylko afsekurowała, ktorychby Ostrogski z Familij
 swoiey sukcesorami wyznaczył, ale nie dla Religij
 Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienależącej, z kto-
 rego gdyby który z wezwanych do Ordynacyi sukcesor,
 był Kawalerem Maltańskim, byłby zapewne Dobr Possefso-
 rem, ale za prawem krwi służącym, nie Malcie.

Z tych wszystkich w tey pierwszej kwestyi zarzutow y
 odpowiedzi wynikają te cztery oczywiste prawdy.

Pierwsza. Ze powszechnę pierworodzeństwa czyli star-
 szeństwa, a po naszymu mówiąc: Ordynacyi prawo nie eksklu-
 duje w żadnym przypadku generalnie wszystkich suk-
 cesorow, ale tylko dystyngwuje y uszczęśliwia starszeństwo
 w domach. Ktora prawda funduje się na prawie Boskim,
 y wszystkich Narodow, funduje się na prawie Polskim w
 pozwoleniach wyrażonym, funduje się na przykładach
 tak postronnych, iako domowych dobrze opisanych Major-
 ratow, funduje się na racyi naturalney; że Majorat nie jest
 karą odbierającą krwi y Domowi fortunę, ale łaską affeku-
 rującą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda, iż żaden Majorat bez pozwolenia Rze-
 czypospolitey stanowiony być niemoże. Ktora prawda fun-
 duje się na racyi; iż żaden człowiek pod prawem pospoli-
 tym siedzący niemajmocy nowego y pospolitym przeciw-
 nego fundować prawa.

Trze-

Trzecia Prawda: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno, zwłaszcza w tym Państwie, gdzie ani uniwersalnego o Majoratach prawa, ani formy Majoratow nie ma, y ta prawda funduje się na oczewistej racyi, że gdzie do ważności rzeczy pozwolenie wyraźne koniecznie potrzebne, tam rzecz przeciwko wyraźnemu pozwoleniu zrobiona ważną być nie może.

Czwarta Prawda sama przez się z swojego opisanja jasna, że Ordynacya Ostrogska przeciwko naturze prawa Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładem innych Majoratow, po skończoney Męszczynz linij wydziedziczyła sukcesorow od fortuny, a prawem *adoptionis* [pozwolenia na to niemając) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z ktorych jawnych prawd czterech prawdziwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim nie była Ordynacyą; y żadnego z prawa y sprawiedliwości nie miała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrej wszelkie wsparcia niepomagają, że iednak wyszłe *in publicum scripta* razem wydrukowane pod tytułem Akta publiczne, raz utrzymują: że approbacya Ordynacyi Ostrogskiej iako byłaby *supervacanea* y próżna, tak muszą nie że nie jest approbowana, drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekreta Seymowe na dowod, że ta Ordynacya jest approbowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemającą Ostrogską Ordynacyą albo nie? Odkrycie to następujący.

D

STAN

STAN DRUGI ORDYNACYI.

Jezeli Ordynacya Ostrogska od czasu postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego sukcesora względem prawa y sukcesyi była Ordynacyą?

Ten stan w wymierzonym czasie swoim dwa pryncypalne w sobie zamyka Rozdziały. *Pierwszy.* Approbatę Ordynacyi Ostrogskiej.

Drugi. Exekucyą prawa teyże Ordynacyi w Possejsorach iey.

Rozdział pierwszy o approbacie, zamyka dwie kwestye.

Pierwsza. Jezeli na każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebna iest approbata albo nie?

Druga. Jezeli Ordynacya Ostrogska iest approbowana albo nie?

RÓZDZIAŁ PIERWSZY. QUESTIA PIERWSZA.

Jezeli każda Ordynacya á zatym y Ostrogska powinna być approbowana czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y opisu iego dependująca żeby była ważna, potrzebuie koniecznie approbaty, racya te

go jest, że kto ma moc dać pozwolenie z opisem, tenże sama tylko ma moc uznać jeżeli to pozwolenie y opis albo kondycye jego są zachowane; co tym jawniey się wydaie o Ordynacyach, ktore są prawem dla Familij, bo że sama tylko we trzech stanach zgromadzona Rzeczpospolita prawa stanowić może, dla iey przezorności rzecz przyzwoita, aby to co stanowić pozwoliła, postanowione widziała. A zaś dla ważności postanowionego prawa rzecz koniecznie potrzebna, aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za iey pozwoleniem stanowił, iak gdyby sama stanowiła. Y tak oprócz wszystkich Ordynacyi y wielu innych w różnych materyach przykładów, jawne są tego dowody. Wszystkie albowiem Potencye y nasza Rzeczpospolita pełnomocnym Kommissarzom dają prawem wszelkie pozwolenie, moc, y pełnowładną plenipotencyą do decydowania jakowey kontrowersyi, albo zawarcia doczesnego lub wieczystego z poltronnemi pokoju; przecież za tak ważnym pozwoleniem stanowiących traktatów następuje ratyfikacya przez wszystkie stany. Racya tego jest: bo każda zwierzchność dająca moc y pozwolenie, nieoddaje wszystkiey swojej władzy, ale iey tylko udziela tak właśnie iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą, przecież więcey w nim są niż wyższy.

Obiekcya. To tylko według prawa jest potrzebne co prawo mieć chce, ale że niemasz nigdzie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty na Ordynacye według prawa nie są potrzebne.

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znośi; bo niemasz nigdzie prawa żeby były dawane pozwolenia na Ordynacyą, a zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa ni potrzebne. Niemasz prawa na approbatę Ordynacyi, ale są approbaty Ordynacyi, iako tedy pozwolenia na Ordynacyą Myszkowskiemu y Zamoyowskiemu, były prawem dla Ostrogskiego że potrzebne iest pozwolenie, y starał się o nie, takteż approbaty Ordynacyi Ołyckiey, Zamoyckiey y Myszkowskiey powinny były być prawem dla Ostrogskiego, iż potrzebna approbata, o którą starać się był powinien, bo gdzie prawa niemasz tam dobre przykłady są prawem.

Objekcyja. Każde pozwolenie prawne stanowienia dyspozycyi zamyka razem w sobie y approbatę, ponieważ czego by prawo approbować niechciało, na to by niepozwoliło, a zatym co iest zapozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty; tak właśnie iak że donacye są pozwolone prawem dla tego, gdyby kto zeznawszy komu donacyą, też samę approbował, zaszkodziłby iey ważności a niepomógł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, po daie w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna iest approbata, próbą tego iest Myszkowska Ordynacya, która zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę; z kąd poznać: że po pozwoleniu postanowiona Ordynacya, niemasz potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Niewspominając przy tey objekcyi Majoratu

Ostrogskiego nie tak iak pozwolono postanowionego, to przecież każde zapozwoleniem stanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdziwa: iż każda approbata ile od pozwolenia pozniejszy zamyka w sobie pozwolenie, tak to oczywiście niepewna; iż każde pozwolenie zawsze od approbaty pierwsze, zamyka w sobie approbatę; tak właśnie iak dzień dzisiejszy jutrzejszego w sobie niezamyka, ale iako jutrzejszy idzie za dzisiejszym, tak za pozwoleniem stanowienia prawa, iść koniecznie powinna postanowionego approbata, którą pozwolenie *consequenter* porząga. Y że każde przez partykularną osobę za pozwoleniem postanowione prawo być approbowane powinno, wielkim jest tego dowodem za przykład w objekcy cytowane donacyi prawo, iako y wszystkie inne prawem pozwolone Tranzakcy, które nietylko pozwolenie ale y approbatę mają. Wszak to rzecz nieomylna że nim są postanowione formy donacyi, obligacyi, celsyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie nasi zupełną moc y pozwolenie w nadanych sobie prawach dysponowania prawnie fortuną swoją, y komu chcieć dać do niey prawo: jakoż czynili donacye, y różne Tranzakcy, o czym czytać w Statucie można [m] że zaś różne takowych praw zeznawania różne przynosiły

tu-

[m] Statut pierwszy 1368. Vislicie Kazimierz Wielki Titulo Index & Subjudez KROL sprawy cognitionis hereditatis dla siebie do sądenia excypuie. Statut drugi 1423. w Krakowie za WŁADYSŁAW I JAGIELŁA postanowiony, którym sub titulo libri Actorum sub tribus clavibus serventur, Coram quibus etiam Resignationes bonorum Magnorum peraguntur.

tłumaczenia y kłotnie, ZYGMUNT AUGUST w Roku 1523. postanowił formy Wendycyi, donacyi, Cessyi y wszelkich zapisow, [n] ktore aby dobrze w Księgi zapisywane były, dozor Sędziom y Podśędkom zalecił. (o) Już tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę a ieszcze o ważność praw zeznawanych kłotnia w sądach nie ustała. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadzieścia potym tenże ZYGMUNT approbował wiecześnie Statutem powszechnym te wszystkie partykularne prawa, ktore tylko według formy y opisu Statutu zeznane będą, y przeciwko nim, stronom, y ich Prokuratorom mówić zakazał. Zkąd jawnie poznać że ieżeli wszystkie około własnych fortun pospolitym zwyczajem czynione partykularne prawa, nietylko mają pozwolenie y formę stanowienia swiego, ale ieszcze za pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa stanowione mają approbatę; iakże prawa Majoratow w Polsce niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney niemające, prywatnie w domu bez oka Zwierzchności choć nieprzeciwko pozwoleniu pisane, obeysć się bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mówić o Majoracie Ostrogskim przeciwko prawu pozwolenia napisanym?

Niechodźi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek (iak cytowano w objekcyi na donacyą) ale o approbatę Rzeczypospolitey: bo donacya według prawa zeznana, iest

[n] In Statuto Regni folio 198. [o] 1538. Folio 23. Statutum SIGISMUNDI Petricoviz. pra-

prawem approbowana; y ktoby ją znowu approbował pro-
 znoby to robił, gdyż partykularny człowiek nie może
 przydać wagi tej Tranzakcyi, którą prawo Koronne u-
 twierdziło; iako przeciwnym sposobem: gdyby donacyą
 niewedług formy Statutu uczynioną a zatym pod appro-
 batę prawa Koronnego niepodpadającą, sto razy approbo-
 wał, będzie nic warta y zkasowaniu podległa. Co sa-
 mo aplikować do Ostrogskiej Ordynacyi można.

Ze zaś na dalszy dowód niepotrzebności approbaty przy-
 prowadzona jest w obiekcyi approbata Ordynacyi Myśzkow-
 skiej; Z przykładów approbat na Ołycką Zamoyską y My-
 szkowską Ordynacyą tylko wnosić można, że kiedy niewię-
 cey iak cztery w Polszcze Ordynacyi, a trzy mają approbaty;
 toć powinna mieć y czwarta; owszem znać to z tych samych
 przykładów iak są do ważności Ordynacyi potrzebne ap-
 probaty, bo Ordynacya Ołycka nie miała *Solennitatem* po-
 zwolenia od wszystkich trzech stanów lecz tylko od jedne-
 go, ale że ma od wszystkich stanów approbatę, ma wszy-
 stkie *Solennitates*; gdyż approbatą od wszystkich, bez za-
 dney kwestyi *presupponit* pozwolenie od wszystkich. Lubo
 zaś to szczegulne prawo approbaty Majorátu Myśzkowskie-
 go jest przed postanowieniem tegoż Majoratu, jednakże by-
 ło koniecznie potrzebne temuż Majoratowi, y zaraz od na-
 pisania y do Akt podania iego służyć mu wszczegulności
 zaczęło, y służy, z racyi, że w esencyalnych punktach nie
 jest *contra naturam & formam* pierwszych przed sobą Ma-
 joratów zrobiony, tak właśnie iak cytowany wyżej dla
 wszy-

[11]

wszystkich stańowiony ZYGMUNTOWSKI Statut, że
wszystkie pozniejszye po sobie approbuie fortun dyspozycye,
ktore według swoiey natury y formy postawiały y sta-
wać będą. Nad to ta approbata nietylko do utwierdze-
nia Myśzkowskich Majoratu ale y do uspokojenia tera-
niejszyey kweltyi barzo potrzebna, ktora co do słowa jest
taka (p)

*A my już ex nunc pro extinctę Ordynacyę tak iakoby była
wpisana y do Akt podana bez dalszëy approbacyi Authoritate
Conventus prasentis approbuemy y ratyfikujemy.* Z kąd
widzieć można iak jest wyraźne Rzeczypospolitey zdanie,
że na Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być
approbaty, kiedy Myśzkowska *ex nunc* przypozwoleniu, *pro
extunc* po wpisaniu y do Akt podaniu, approbowana. Y te-
mu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczypospolitą
wyrażonemu przed innemi zdaniami pierwsze dać miey-
sce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie z tąd
ma wagę że pozwolone lecz że jest y approbowane, bo Sta-
tut Wołyński kilka razy pozwolony a że nieapprobowany,
wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego że Ordynacya Myśzkowska nietak
iak inne ale zaraż po napisanym pozwoleniu approbowana,
niżey potrzebnieysza będzie.

QUE-

(p) 1601. Folio 748. Titulo Ordynacya J. W. Myśzkowskich.

QUESTIA. DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska jest prawem approbowana albo nie?

Odpowiedź. **Z**E Ordynacye Olycka, Zamoycka y Myszkowska są approbowane, wszyscy temu wierzą na tym iedynie fundamencie: iż widzą y czytają wyraźne w prawie approbaty. Ze zaś approbaty na Ordynacyą Ostrogską nikt w prawie widzieć y czytać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie jest approbowana.

Objekcyą. Ordynacya Ostrogska niemogła być potrzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye na iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo, że na kilku Seymach pozwolona. Przy takim tedy większym nad inne przywileju dosyć jest ważna.

Odpowiedź. Lubo rzecz do doćięczenia trudna, że Xiążę Ostrogski starając się na kilku Seymach o Ordynacyą, y mając na każdym Seymie od wszystkich trzech stanów *nemine contradicente* pozwolenie, za co zaraz na pierwszym nieotrzymał Konstytucyi, y zadawał sobie pracę starania się na drugich Seymach, kiedy mu nikt nie przeczył na pierwszym? Jednakże tę ciekawość powadze pod tamten czas piszącego prawa *indulgere* trzeba.

E. Zkąd-

Zkądby iednak te kilkorakie pozwolenia miały przyda-
 wać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrog-
 skiemu nie masz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzeczy-
 pospolitey iak iest raz naywiększa y naywyższa, tak za
 dwoma czyli trzema razami wyższa y większa być nie-
 może. Jeden zakaz prawa niemniey neguie niż dzieścić
 na iedną rzecz zakazow, tak też dzieścić pozwolenia na
 Ordynacyą Ostrogską nie więcey pozwalają iak iedno.

Objekoya. Jeżeli koniecznie o approbatę chodzi? a
 nie dość że iest approbaty przez trzy Konstytucye Ko-
 ronne *Annorum* 1624. *Folio 2do Titulo Supplement W'oyksa*
Kwarcianego. 1627. *Folio 4to. Titulo Obrona Ukrainy od*
Pogan. 1628. *Folio 529. Titulo Obrona Ukrainy od Pogan.* Kto-
 re wszystkie trzy Konstytucye iako ostrzegają wyprawę lu-
 dźi z Ordynacyi Xiążęcia Ostrogskiego, iak przez to samo
 approbują Ordynacyą iego.

Odpowiedź. Do tych trzech Konstytucyi należy je-
 szcze y czwarta 1635. *Folio 6to Titulo Obrona y beśpieczeń-*
stwo Ukrainy tychże ludzi cytująca; bo im więcey praw
 takich będzie, tym barżiey nie będą approbatą: gdyż na
 approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś
 dla tego iest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi ale obro-
 nę przeciwko *insultom* Porty Ottomańskiej [które w
 tamtych latach powtarzała] *pro objeślo* mieli, co jawnie
 pokazują y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi kto-
 re każdy czyli *in volumine*, czyli w skrypcach pod ty-
 tułem Akta publiczne czytać drukowane może.

Jakoż
 gdyby

gdyby Rzeczpospolita chciała tę approbować Ordynacyą: czy mogłaby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraznie napisać iak napisała dla Ołyckiey, Zamoy-
skiey, y Myszkowskiey Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynacye approbować chciała.

Obiekcya. Choć niemasz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Ostrogską approbujemy tak iak w innych iest approbaty, aleć przecie z tych Konstytucyi w nościć każdy może: że kiedy tych ludzi ktorych Ostrogski w swoiey Ordynacyi naznaczył przyięła Rzeczpospolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą á zatym ią approbowała.

Odpowiedź. Niechby tak było że z przyięcia ludzi wnościć approbatę Ordynacyi można, to ta wniesiona approbata będzie w reprezentacyi zdania u tego, kto tak wnośli; ale iey w prawie napisaney nie będzie. Zeby zaś co było prawem, nietylko iest mało partykularne zdanie lecz gdyby y wszystkie trzy stany tak wnośliły, y tak się im zdało, á nienapisały tego zdania, ieszcze prawem niebędzie; gdyż potrzeba aby każde zdanie które być ma prawem napisane, podpisane y publikowane było. Lecz że z tych wszystkich Konstytucyi y przez takową suppozycyą formowana być nie może approbata Majoratu Ostrogskiego; broni tego natura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwszej części, która iako iest szczegulnym dla pierwszeństwa respektem, tak żadnych dānin, háráczow y trybutow więcey nad pospolite wszystkim nieprzyimuie;

Jako tedy z natury prawa Majoratu nie idzie konsekwencya dawania 600. ludzi, tak z przyięcia 600. ludzi nie idzie konsekwencya przyięcia prawa Majoratu, gdyż te dwie rzeczy różne są od siebie naturą y formą. Bo do uczynienia przyżługi Oyczyźnie według każdego możności wszyscy jej Synowie mamy równe konnaturalne prawo wcale różne od natury prawa Majoratu, ani na to (tak iak na Majorat) pozwolenia y approbáty od Rzeczypospolitey trzebá. Y tak niepotrzebował Mária Zámoycki kiedy 200. jazdy *in facie* zgromádzonych na Elekcyę KROLA JANA Stánów ofiarował Oyczyźnie, która wdzięczność mu tylko zá to wyraziwszy obligowała aby dotrzymał co z prawa naturalney miłosci, ále nie z prawa Majoratu obiecał. Jáko tedy mógł Ostrogski fundować 600. ludzi nie fundując prawa Majoratu tak mogła Rzeczpospolita przyjmować 600. ludzi, nieprzyjąc, á zá tym nie approbować Majoratu.

Objekcyá. A też Konstytucye 1667. *Folio 31. Titulo* Pozwolenie rezygnácii, y 1673. *Folio 31. Titulo* approbacya Rezygnacji, które dowodzą wážność Ordynacji Ostrogskiej; kiedy części gruntu pod Wárszawą będącego bez konsensu Rzeczypospolitey kupić D. rhoff nie mógł, że do Ordynacji Ostrogskiej náležał, aż pierwsza Konstytucya na sprzedaż pozwoliła, a druga te sprzedaż approbowála. Potým dwa Dekreta Seymowe jeden zá WŁADYSŁAWA czwártego á drugi zá JANA KAZIMIERZA nástąpionę, które już też nie przez illacyą iak Konstytucye o ochro-

nie Ukrainy, ale wyraźnemi słowy approbacyą teyże Ordynacyi w sobie zamykają.

Odpowiedź. Te dwie Konstytucye Denhoffowi służące gdyby się ściągały do dobr w dyspozycyi Ostrogskiego za Ordynackie napisanych, przecieżby ieszcze niebyły zwy-
czayną approbatą, chyba tylko wnoszona z nich mogła-
by być approbata, lecz nie w prawie napisana. Ale że
w całej *objectum* tych Konstytucyi o grunt dla Denhoffa nie
się do mniemanej nieściąga Ordynacyi, dowodem tego
jest też sama Xięcia Ostrogskiego dyspozycja; bo Glinki
ktorych Denhoff nabył, Xięże Ostrogski wyraźnie poło-
żył między dobrami zostawionemi do działu, y wolney
przez sukcesorow przedąży niepotrzebującey ani pozwo-
lenia, ani approbaty Seymowej [q] Y też same Glinki
(ktorych Denhoff część na Półac nabył,) teraz się zowią
Alexandryą czego jest dowodem Transakcyja przez Kom-
missarzow wyznaczonych od JANA Trzeciego między Ká-
taryną Rádziwiłłową Mátką, a Teofilą iey Córką posta-
nowiona, w Aktach Metryki Koronney oblatowáná. [r]

Jle zaś do Seymowych Dekretow: Jáko iedne tylko
wiary nászey decyzye potrzebią ślepego posłuszeństwa
ro.

[q] Reliqua vero bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta
quod sibi divisione cessit cum pradijs & villis ad id pertinentibus, Castra &
oppida Włeworka Opatow Chmielow Procholice Chrzonow Glinki Kobierzyn
&c. Non Ordinationi sed divisioni subijcienda. Punctum Ordinationis
Ostrogianae.

[r] Glinki aliás Alexandrya przy Warszawie będąca prawu dożywotniemu-
J. M. P. Podkanclerzney po. legać będzie.

roзумu, ták wszelkich subfelliow Dekreta z własczła w publiczną y do wszystkich należącą wchodzące kwestya [lubo ich sama tylko przyzwoita jurysdykcyą skasować może] wágg ich iednak ile się do kwestyi ściąga, poznawać y swoje wyrazić zdanie rzecz káżdemu przyzwoita; zwłaszcza iż Dekreta Seymowe nie większą mają od Dekretow Trybunálskich powágę, bo iako Trybunał jest ustanowiony na mieyscu generalnych sądow Seymowych, ktore wszystkie spraw rodzaie sádziły, ták Dekreta iego są porownane z Seymowemi przez Konstytucyą 1578. *Folio 327. § A* już, y *Folio 330. Titulo* utwierdzenie Dekretow; y przez niższe potym Konstytucye. Y to też rzecz nie-tayna iż w káżdym sádzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w sádach Seymowych zágęściły się były kondyktowe Dekreta w sáprawach záboystwa [w ktorych wszelkiey zgody práwo zákazało) oraz Krolewszczyzny przez tákież kondyktowe Dekreta obrácano w dobra dziedziczne y od publicznych uwálniáno się podátkow, dla tego Rzeczpospolita w tych tylko trzech okolicznościach wyraźnie zákazała przyimować kondyktowych Dekretow przez punkt Konstytucyi 1641. *Folio 840* w te słowa: *Referendarze* też zgodnych Dekretow *de consensu partium in causis homicidii* podpisować y do Kancellaryi odsyłać niemaia, także też zgodnych Dekretow *in causis ratione bonorum Reipublicae* y w sáprawach ktoreby podatki Rzeczypospolitey zachodziły podpisować y do Kancellaryi odsyłać niemaia. W innych zaś máterych iak przedtym było tak y teraz zgodzić się

ná Dekret wolno. Rzecz tedy cała nątym albo te dwa Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey, iako inne Dekreta przez decyzyą stánowiąne? Albo też iako przez partykularną osobę w domu napisane y Referendarzowi oddane, uzurpować sobie tey wági niepowinny? Y náyprzód co do pierwszego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV. wydánego Dekretu trzy záchodzą trudności ktore nie pozwalają wierzyć aby ten Dekret mógł być *ex serijs comm-troversijs* ferowany.

Pierwsza. Trudność iak pogodzić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zázazała obciążać dobr Ostrogskich *etiam re iudicata super strepitum juris sub nullitate omnium attentatorum*, y tylko niższym punktem ostrzegła aby *hares bonorum exlex sibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis seu inonerandis bonis* krzywdy sąsiadom nieczynił, kázala aby *si quam injuriam novam aut damnum fecerit* w ten czas *juri publico pareat & pro omnibus satisfaciat*: Jak są słowa tey Ordynacyi. Ta ipráwa z Władyką Łuckim była bárzo dawna nie *injuria nova* ktoraby zą iednym rázem uspokojoną być mogła. A z niey [nieodsyłając *ad alia bona non ordinata*] włożono wieczystego ciężaru aby *hares* dobr Ordynacyi *modernus & pro tempore existens* (*verba Decreti*) plăcił co Rok po Zł: 500. Ordynacya od Dekretu starsza *asseritur* być prawem wáżnym y wiecznym, á zatym punkta wszystkie rowney wagi máiącym, ktora takich ciężarów *sub nullitate Decretorum* zabroniła. Dekret Seymowy także *asseritur* być wáżnym iak się to dwoie pogodzi?

Dru-

Druga Trudność, że pisze ten Dekret iż Ordynacyą Ostrogską pozwolona y approbowana. Jakim sposobem tę approbatę obaczyć ktorey w prawie niemasz?

Trzecia. Także niemiała trudność. Jak ten Dekret za WŁADYSŁAWA KROLA nastąpiiony pogodzić z drugim Dekretem za KROLA JANA KAZIMIERZA nastąpionym, żeby rowny obydwu mogły mieć kredyt, bo ten za WŁADYSŁAWA pisany w Roku 1645. wyraża że Ordynacya Ostrogska już approbowana, a drugi za JANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lat 22. po pierwszym Dekrecie nastąpiiony dopiero też Ordynacyą approbuie. Co wszystko żadną miarą niedowodzi aby powaga y poprzyjężona sądow Seymowych wiara takie mogła formować decyzye.

Zeby zaś y ten drugi za JANA KAZIMIERZA pisany approbujący wyraźnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę swoją: Broni mu tego natura sądu, broni natura Seymow bronią wszystkie o sądach Seymowych Konstytucye, broni y sama niezachowana w nim *juris terminalitas*, która w sądach Seymowych dla dobrego przykładu niższym subfelliom zawsze obserwowana bywa.

na przód broni mu tego natura sądow, y Seymow bo iako natura Seymow, iest naywyższa władza stánowiąca prawa, tak natura sądow iest jurisdycya pilnująca tego prawa y kárząca za przestępstwo iego. Inaczey gdyby sąd Seymowy miał moc stánowienia prawa, nietylko by się nim nie różnił od samych Seymow, ale ieszcze byłby

większey dzielności w stanowieniu prawa niż Seymy, które iednego głosu wolnego oppozycya zatamować y zepsuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkludujące zawzszby postanowiły co chciały, a przecięż nietylko wyższey ale y rowney z Seymami Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawzsz opisać władzę sądow Seymowych, iakoż y opisał, a sądy Seymowe niemają władzy opisywać Seymu y mieć iey żadną miarą niemogą.

Bronią wszystkie o postanowionych sądowych Seymach Konstytucye opisujące tychże sądow formę, sposob sądzenia, y materya, o ktorey sądzić tylko, a nie więcey mogą, iako świadczą Konstytucye *Annorum* 1578. *Folio* 328. *Titulo* Co sądzić mają. 1607. *Folio* 836. *Titulo* o sądach y znowu *Folio* 840. o Remissach Trybunałskich na Seym, 1644. *Folio* 7mo *Titulo* o porzadku sadzenia spraw Seymowych. Ktora to ostatnia Konstytucya w punktach swoich *de tenore* tak pisze: *Aby sprawiedliwość Święta wszyscy zarowno w sądach naszych Seymowych odnosili; ten porzadek około odprawowania sądow za zgoda wszech stanow postanawiamy. Naprzod sprawy wszystkie sądowi Seymowemu należace to jest kryminały, Remissy od sądow wszelakich, Pisarz Ziemski w pisywać ma &c.* Potym pisze *Inszę zaś sprawy Seymowi należace iako Kwarciane, fisci, de bonis nullo jure receptis, Remissy od sadu naszego zadwornego, takimże porzadkiem wpisowane &c.* Zkąd poznać że y natura sądow y prawo o tychże sądach stanowić approbaty Ordynacyi albo decydować o niey zabraniaią.

Broni nakoniec ważności Dekretowi temu y samą niezachowana w nim co do decyzji approbaty *formalitas*, ponieważ terminu, kontrowersye, y cała sprawa była od Instygatora Koronnego przeciwko Alexandrowi Zassawskiemu o karę, że nie dał 600. ludzi. Miałoby to kary napisana sentencya approbacyi Ordynacyi, o co ani Instygator, ani Zassawski pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynacyą sama powinna była Rzeczpospolita, która iako sama sobie Sędzią, tak do żadnych sądów nie należy.

Ulymuie ważności temu Dekretowi y oczewiście (salwując sądów Seymowych powagę) kondyktowym go być probuie Konstytucya na kupienie gruntu Denhoffowi, natymże samym Seymie, podczas którego ten Dekret kondyktowy do Akt w pisany nastąpił, z dwóch okoliczności? raz że z początku zaraz wyraża; iż JAN SOBIESKI na ten czas Marszałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwszym Opiekunem iako Wuy Rodzony Alexandra Zassawskiego, on tedy sam iako Opiekun prezentował Osobę Zassawskiego y nim rządził, *consequenter* sam powinien był stawiać te 600. ludzi, y jeżeli stawieni niebyli, sam powinien był być pozwanym o to, a przecież iako Hetman Wielki Koronny, był Delatorem przeciwko Zassawskiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanów stawał: Czegoby sąd żaden przypuścić niemógł, dopieroż Seymowy, aby w jedney Osobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było za *inconveniens*, aby o ważność kawałka placu

plaću na Pałac Denhoffowi Seym decydował, á o ważność całej Ordynacyi sądy Seymowe?

To tedy wszystko około tych Dekretow obserwując wnosić można: iż nie tylko nieapprobuia Ordynacyi, ale raczey tego probuia: że Rzeczpospolita nigdy iej approbować niechciała, kiedy się o utwierdzenie dla niey, aż takimi starano sposobami.

Probuia ieszcze y tego te obydwa Dekreta, iak są szkodziwe powadze Dekretow Seymowych, á co największa; wolności głosu szkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowadzaią opinią, iakoby takie implikancye y imaginowane dowody za prawdziwe uznawać miały Seymowe decyzye *ex controversijs* ferowane, o czym y przykładu niemasz, Uwłoczą wolności głosu? Bo zostawiają ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowane być powinny, mogą być stanowione na sądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak jest rzecz niebezpiecznā? explikować nie trzeba; azatym potrzebne dołożyć staranie, aby iako zabroniła Rzeczpospolita w sprawach o kryminały, o Krolewsczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiej większey nierownje (niżeli te wszystkie trzy) materyi, bo wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżającej, przyimować kondyktow zakazała.

Obiekcya. Ktoż widział w lat sto y więcey zadawać kondykta Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kwestyi?

Odpowiedź. Po śmierci Ostatniego Zastawskiego kiedy była kwestya między Malta y sukcesorkami naturalnymi Xiężną Wisniowiecką y Xiężną Radziwiłłową, albo wiedziano na ten czas, że są te Dekreta albo niewiedziano? Jeżeli wiedziano y zażyczyciała się Malta niemi? Toć tym Dekretom żadney nieprzyznano wagi, gdyż dobra przyznał naturalney sukcesorce KROL z Senatorami y Urzędnikami, a nie Malcie. Jeżeli o nich niewiedziano? Jakże mogli kto kwestyonować o nich niewiedząc czy są na świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane?

Czas zaś y najdłuższy takowym defektom nic więcej nieświadczy iak że zastarzałemi defektami czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe ostrzegające 600. ludzi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mogłby utrzymywać, że są approbatą y ważnością Ordynacyi, ktoby chciał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludzi. Coż albowiem jest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytucyach y Dekretach nastąpiący, jeżeli nie poddanie w wątpliwość ważności Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi dobra albo zła też sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są approbatą Ordynacyi? toć ich samych waga razem z Ordynacyą wątpliwości podpada; a zatym niema pewnego prawa Rzeczypospolita do 600. ludzi, *consequenter* niema: coby ważne obligowało dziedziców do dawania tych ludzi. Albo tedy wyznać y wychwalić miłość ich ku Ojczyźnie należy, że przed rezolucyą Recessu y decyzyą: dobre, albo

albo złe prawa, o tych ludziach napisane? Dają 600 ludzi, albo (co *favorabilius* dla Ojczyzny) przyznać, że dawanie ludzi z prawem Majoratu konnexyi niema, a zatym Konstytucye y Dekreta tych 600. ludzi ubeśpieczające dla tego niepodpadaia pod wątpliwosć Seymowego Recesu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą. Te tedy co do drugiego stanu Ordynacyi Ostrogskiej traktowane dwie kwestye, dowodzą; to jest: pierwsza probuje iż każda Ordynacya dla ważności swoiey potrzebuie koniecznie approbaty. Probuie Druga: iż Ordynacya Ostrogska niema approbaty, a zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem prawa niebyła Ordynacyą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli Ordynowani Sukcesorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Ostrogskiej, a zatym jeżeli przynajmniej względem Sukcesorow wydawała się być w drugim stanie swoim Ordynacyą?

L Atwe y widoczne są tego dowody że ta Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya w staraniach się o iey approbatę zdawa-

zdawała się być przyięta, w skutkach zaś co do exekucyi
 iey zaraz od śmierci fundatora zachowana y akceptowana
 niebyła. Pierwszy albowiem dobr tych Posseſsor iak
 barzo widoczne czynić około iey zepſucia dyspozycye y
 iak ią annihilować pretendował, świadczy Krzysztofa Xię-
 żęcia Radziwiłła taki w Grodzie Brańskim przeciwko Ale-
 xandrowi Zaſławskiemu Zięciowi Janusza Ostrogskiego
 czyniony Manifest (s) *Quia ipse (to ieſt Zaſławski) Multa in contrarium ejusdem Ordinationis ad ipsam in du-
 bium vocandam, convellendam, evertendam, & annihilan-
 dam attentat & agit &c. progressibusq; suis ad bona ali-
 ter quam mens & voluntas Ordinatoris erat disponenda ac
 pedetentim à stirpe ſucceſſorum Ordinatorum alienanda & di-
 minuenda collimat &c.* Zkąd doſyć ieſt świadcztwa iak
 tę Ordynacyą pierwszy zaraz Zaſławski z fundamentow
 zruinować pretendował.

Niezachowywali iey y dalſi ſukceſſorowie w tym
 kilkokrotnie oſtrzeżonym punkcie: że do tych dobr wie-
 lu Poſeſſorow przypuſzczali. Jak zaś to mocno obywa-
 rował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Poſeſſor
 widzieć ziego dyspozycyi można. Y tak naypierwszy
 punkt Prawa przed wſzyſtkimi innemi ieſt taki.

*Item. Porro Ordinationis hujus poſt præmiſſa primam le-
 gem ſtatuit, ſemper unicum tantum heredem, bonorum in-
 ſcriptorum ordinata diſpoſitioni ſubjectorum Poſſeſſorem, tem-
 poribus perpetuis. Co ſamo ubeſpiecza w naſtępujących
 punktach.* 210.

(s) 1620. F. 2. ipſo Feſto SS. Innocentium oblata tego Maniſeſtu w Grodzie
 Kułkim 1622. die 22. Februarij.

2dò. Quòd si unus fuerit [filius] omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.

3tò. In iis igitur omnibus superscriptis bonis unicum solum majorem natu filium heredem dominum & usufructuarium constituit.

4tò. Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hereditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.

5tò. Universorum bonorum superscriptorum hereditatem dominium & possessionem devolvi debere.

6tò. Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu majoris filius, vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus Possessor & heres ac usufructuarius.

7mò. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi presenti subiecta occupare tenere & possidere.

Po tych wszystkich o nierozdzielności possessyi napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcesorow, aby oni dopiero iak który Ordynatem zostanie 600. ludzi propriis sumptibus Rzpltey dawali, y nazwawszy ich iako Żołnierzy Commilitones w niższym punkcie samych tylko familiares & famulos przy tych: które na ten czas już mieli; zachował possessyach.

Te tedy siedm punktow niedają żadną miarą wolności, aby mogli któryżkolwiek Ordynat rozdawać possessye, bo takowe kontrakty iako prawu Ordynackiemu przeciwnie wagiby żadney nie miały. Ze przecięż czynili to Xiążęta

Załawscy, y chcąc mieć dla siebie y sukcesorow swoich assekurowaną dobrych przyjaciół wdzięczność, udzielali swojej fortuny więcej hojności niż ciężaru przydając, niemogli tego inaczej czynić tylko iako naturalni po Ostrogskim sukcesorowie wolność dyspozycyi fortuny swojej mający, ale nie iako Ordynaci tak ściśle w tey mierze opisani.

Niezachowywali y wtym punkcie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapisywali Zonom dożywocie, przez ktore [gdyby Ordynat prędką śmiercią swoją młodą żonę zostawił] nietylko by następcy swemu umniejszył possesyi, aleby go z niey cale ekskludował, przez possesya dożywotnią, żony, y tak najpierwszy Ordynat Władysław Dominik Xiążę Załawski zapisał Katarzynie Sobieskiej Zonie swojej dożywocie, za ktore przez medyacyą Kommissarzow Krolewskich, *favore* Corki, tylko klucz Stepański, Tuchle, y stare Sioło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władysław Dominik Ostrogski rządził się w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby mając inną dość znaczną substancyą niezapisywał na Ordynacyi dożywocie. Ze zaś drugi y ostatni Syniego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Ostrogskiego dyspozycya dość miała czasu, żeby niezachowaną była, ale żeby się wydała bydz Majoratem, czafu y mieysca na to w Sukcesorach nie miała. Albowiem po śmierci Fundatora wziął dobra Alexander Załawski

ławski Zięć Fundatora a przyszłego Ordynata Opiekun, po Alexandrze (ponieważ Synowie jego Franciszek y Karol w dzieciństwie pomarli) wziął te dobrą Władysław Dominik, który niebył Major ale *unicus*, po Władysławie także ieden się tylko Syn został Alexander, który młodo umarł. Y tak ten w tych dwóch wyznaczonych Osobach Majorat różnić się od naturalney sukcesyi czasu y sposobu nie miał. A zatym z tcy y wyższych przyczyn niewydał się być Majoratem albo Ordynacją w drugim stanie swoim względem sukcesorow.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być approbowana albo nie?

Wielbi to raczey, a nie ubliża absolutney Wszechmocności Boskiej, że wżysłkim władający Pan przecięż niesprawiedliwości ani chcieć ani uczynić może. Podobnież namiesnicze jego na ziemi Państw y Monarchij władze, tym barżiey do wyższego uszanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy swoiey kroki prawem Boskim y własnym mierzą; bo tym się iedynie od Tyrąńskiego różnią panowania, że tamte żadnym prawem nie-miarkowaną wolą za prawo kładzie. Zkąd uydzie po-dziwienia na tę kwestyą odpowiedź: że Rzeczpospolita

wszystkie deccyze swoje na fzali praw Boskich, Koron-
nych, y sprawiedliwości waząca, niemogła tey approbo-
wać Ordynacyi, która sprzećiwia się naprzod prawu Bo-
skiemu y naturalnemu, prawu natury Majoratow, potym
prawu Koronnemu y sprawiedliwości.

1. Ze naprzod sprzećiwia się ta Ordynacya prawu Bo-
skiemu y prawu natury, bo iako prawo natury z stępuie z
krwią Antecesorow do ich bliższych y naypoźnieyszych
potomkow, tak poki ta krew znayduie się w sukcesorach,
znayduie się w nich razem y prawo natury do tych wszy-
stkich dobr, które ich Antecesorowie zostawili y przez
prawną nie alienowali dyspozycyą. Tego prawa natury po-
piera Autora natury prawo, który [to iest Bog] ubeśpie-
czył go wyrokiem swoim *Numerorum capite 27. v. 8.*

*Homo cum mortuus fuerit absq, filio, ad filiam ejus transi-
bit hereditas, si filiam non habuerit, habebit successores Fratres
suos, quod si & Fratres non fuerint, dabitur hereditatem Fratribus
Patris ejus, sin autem nec Patruos habuerit, dabitur heredi-
tas his, qui ei proximi sunt.* Ktory to wyrok Boski asse-
kuruie fortunę zawsze dla krwi y Domu. Zatym pra-
wem natury *militant* wszystkie po całym świecie tak wiel-
kiemi wojnami windykowane sukcesyc, *militant* wшы-
stkich Narodow prawa, *militant vicina leges* y nasze o
działach, o wyposażeniu Siostr, o Testamentach napisane;
które o Testamentach prawo odigło władzę dziedzicom, aby
hoynie przy śmierci dobrami dysponować niemogli, dla u-
calenia prawa natury w sukcesorach. Zatym prawem

natu-

natury *militant* wszystkie tuofchila y ich sprawie dliwe wy-
roki, *militat* nakoniec sama naturalna w każdym czło-
wieku racya. Gdyby zaś approbować Ordynacyą Ostrog-
ską? Musiałoby się uchylić to prawo Boskie y prawo natu-
ry, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu
Ostrogskiego, á poszłaby do Kawalerow Maltańskich.

II. Jest przeciwko prawu Majoratow: Bo prawo Ma-
joratow ewentualnie wszystkich przypuszcza Mężczyzn,
nieexkludując żadnego tak z żyjących, iako którzy się na-
rodzić mają, y w przypadku zaraz na pierwszym sukcesor-
ze skończenia iego linii, ewentualnie sukcesorami być
mogą. Oraz (iako w pierwszey części obszernie wyra-
żono) niewykorzenia prawa natury z domu, ale go tylko
rozporządza na starsze Osoby dla znakomitości tegoż do-
mu; y z tey okoliczności że prawo Ostrogskie jest przeciwne
prawu Majoratow, jest záraz przeciwne y prawu Rzeczy-
pospolitey: Ktora *presse* Majorat tylko na bliższych y dal-
szych sukcesorow formować pozwołała.

III. Jest z drugiey miary prawo Ostrogskie przeciwne
práwu Koronnemu, bo nietylko że przez ekskluzyą Synow-
cow nie zachowało prawa Majoratu, ale nad to (iak wy-
żey probowano) dwie nowe wprowadziło prawa to jest *jus*
exhereditationis sukcesorow, y *jus adoptionis* Kawálerow
Maltańskich. Ktore *jus exhereditationis* tam tylko ma miey-
sce, gdzie się dzieci wyzuia z prawa naturalney ku Rodzi-
com miłości.

Jest z trzeciey miary to prawo Ostrogskie przeciwne
G₂ prawu

prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad statum* nie-
tylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon Kawalerow
Maltańskich obraca; y w tym punkcie jest samemu sobie
przeciwnie: bo raz y iednego Duchownego possessora mieć
niechce, kiedy ekskluduje aktuálnego Ordynata, gdyby miał
Xiędzem zoltać; * Drugi raz przypuszcza Religiją Mal-
ty; co więcey jest niż iedno: bo Ordynat Swieckim Xiędzem
zoltawszy, ile nie obligowany do osobistej na wojnie przy-
tomności, posłałby tę część Wojska pod Komendę Hetma-
now, tak iak posyłaia Elektorowie Duchowni [co y Pol-
skim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospoli-
tej dać swoich ludzi rzecz zawsze wolna] ale ten Xiądz
Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadałyby
rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierci wzięł-
by ie brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Kawalerow
Maltańskich iuz te dobra odmieniaia naturę, bo niebyłyby
succesiva iak wszystkie Szlacheckie, ale *succedanea* iak
wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po Kawalerze nie *per*
successionem by wstępował, ale *per Institutionem* tak iak w
dobra duchowne Xiądz wstępuje po Xiędzu.

Jest prawu Koronnemu á ielzcze Kárdynałnemu O-
strogskie prawo przeciwne z czwartey miary: że do trzech
stanow interessa Oyczyzny traktuiących przydało stan
czwarty to jest *Statum Spiritualem* kiedy na wszystkich
po całej Polscze y Litwie Seymikach wszystkim Du-
chownym

[.] In Ordinatione Ostrogiensi sub § nullus Ecclesiasticus na osta-
tniej kartce.

chownym być, y na Elekcyą Káwalerá Maltańskiego wó-
tować kázało. Ze zaś stan Duchowny do publicznych
obrad w Arcy-Biskupách, Biskupach, y Ministrach, tudzież z
Sekretarzami, y Referendárzem nie *qua* Duchownych ale
qua Senatorach y Ministrach wchodzi świadczy Konstytu-
tucya 1648. Folio 18. § Ponieważ sami *7CHMC XX.*
Arcy-Biskupi z 7CHMC XX. Biskupami Sekretarzem W iel-
kim y 7CHMC PP. Referendarzami tylko, ad consilia
publica należa ex ordine Spirituali. Y że stan Duchowny
à statu equestri wcale iest inšzy, świadczą to kompozy-
cye inter Statum Spiritualem & Sacularem zaście. Expli-
kować zaś tego nietrzeba że ieden stan sam z sobą godzićby
się niemogli.

Jest z piatey miary przeciwné także Kárdynalnemu
Koronnemu Prawu: bo w tym Ostrogskim prawie człowiek
prywatny, wszystkim Prowincyom, Wojewodztwom, Zie-
miom y Powiatom nápiśał *impositivè* prawo uymuiące
equalitati activitatis głosu [naszym náypřyncypalnieyszy
Szlacheckiey prerogatywy fundament, że ieden tyle wáży,
co wszyscy] kiedy postanowił aby tego Káwálera náprzod
ná wszystkich Seymikach, á potym ná Seymie *pluralitate*
votorum obierano. Jak zaś Rzeczpospolita równo: *in*
activitate głosu káżdego Szlachcica zachowuie? Poznać
to można: kiedy w nagłej potrzebie swoiey żeby długo
sub Interregno niebyła, potrzebnieyszego dla siebie KROLA
niżeli Ordynata Ostrogskiego *pluralitate votorum* nieobie-
ra. Gdziekolwiek zaś Posłow, Deputátow, lub Ziemstwa
plura-

pluralitate votorum stawaia Elekcyę, nietylko się to nie-
dziecie za impozycyą prywatnego człowieka, ale nawet ani
za impozycyą Seymu, iezeli o to instrukcyą od Wojewodz-
twa lub Ziemi mający Posłowie nieproszą, y imieniem ca-
łego Wojewodztwa *aqualitatem Activitatis vocis* w iedney
lub drugiej tylko okoliczności sami dobrowolnie nieodstą-
pią; to dopiero w ten czas takąą *pluralitatem* prawo Ko-
ronne ubespieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. [1] or-
trzymali byli Posłowie Rawscy aby *pluralitate voto-
rum* wszystkie Ziemie Posłów y Deputatów obierali; cze-
go że Ziemia Gostyńska niechciała, y osobno seymikuiąca
Posłów swoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konsty-
tucyą zkasowano y *circa activitatem vocis* całe Woje-
wodztwo zostawiono. [u]

Ztych tedy wszystkich przyczyn konkluduiących: iż
Ordynacya Ostrogska w ekсклюzyi sukcesorow, á adopcyi
Malty, prawu Boskiemu y naturalnemu, naturze Majo-
ratu, prawu Koronnemu po tylekroć, y sprawiedliwości
przeciwna: zkonkludować każdy może: że Rzplka iako w
swoich decyzyach sprawiedliwość y prawa swoje zachowu-
iąca przy rezolucyi recessu approbować tey Ordynacyi nie-
zechcey nie będzie. Niezechce iey ieszcze approbować iak
dotychczas niechciała y z tey miary, żeby prawo do 600. lu-
dzi pewnieysze, niżeli na obalinach wielu praw innych
immunitati dobr Ziemińskich służących, ufundowane miała.

Zna

[1] Folio 19. Titulo *Seymiki.*
racya o Seymikach.

(u) 1673. Folio 30. Titulo *Dekla.*

Zna to albowiem dobrze: że takie daniny przez wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z własney dającego woli akceptować może, dlatego widząc z iedney strony tak wielkie y liczne wolności dobr Szlacheckich służące, y przez wszystkich Monarchow poprzyjęzione od wszelkich niezwyczajnych trybutow przerwujące prawa. Z drugiey zaś strony widząc tych samych 600. ludzi do Májoratu Ostrogskiego przyłączony trybut; mocy prawa Koronnego Májoratu Ostrogskiego przez approbatę niedała, nie chcąc utwierdzić [przez wielką wszelkich *in futurum* kosekwencyi przezorność] żadnego takiego prawa za Polskie prawo; ktoreby iákim osobliwszym trybutem powszechney dobr Szlacheckich wolności *præjudicare* miało. Znać to z samego stylu pierwszey Konstytucyi 1624. o tych 600. ludziach napisaney, gdzie Rzeczpospolita nie iáko o powinność z prawa iey należącą, ále iáko o dar na woli y przychylności ku sobie załadzony dosyć dyskretnie w tych się domawia słowach: *W* czym pewni iesteśmy że potomek y opiekunowie ktorym iego dozór należy przestrzegać tego będą iakoby ci ludzie porządnie wyprawieni służbę odprawowali. Y dla tey zachowania praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpospolita aprobując Xiążąt Rádziwiłłow y Zamoyckiego Májoraty, nie wprzódie approbowała, aż wpisane y do Akt podane obaczyła. Approbatę zaś Myśzkowskiemu rázem przy pozwoleniu na Majorat dała.

Zá pewne nie dla tego: że albo niepotrzebna, była ta approbata; albo niedbała

wie-

wiedzieć Rzeczpospolita co Myśzkowski napíše, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła się że wszystkiej władzy swoiey na Osobę Myśzkowskiego, aby pisał co zechce, á ona już to przymiie za prawo. Nie dla tego zapewne bo ta censura padać ná Rzplta żadną miarą niemoże. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoy-
skiego iako szczerze przez się Majoraty żadnego nieinklu-
dujące trybutu widząc napisane, y do akt podane appro-
bować bezpiecznie, uznać za prawo, y dać im miey-
ście między Polskimi prawami mogła. Ze zaś Myśzkowski
z przychylności ku Oyczyźnie przy staraniu się o Majorat
150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyjąć iey ile w usta-
wicznych natenczas z nieprzyjaćiołmi utarczkach Rzplta
niemogła, gdyby zaś widziała już aktualnie napisaną w
prawie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla tak wie-
lu praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go prawem
niemogła: dlatego przy pozwoleniu Majoratu [żadney
ile z siebie niepociągającego daniny] y approbatę napisa-
ła, po ktorey w lat blisko trzech dopiero ten Majorat do
Akt publicznych podány; żeby nie zostawić śladu: iż to
Rzplta wyraźnie stanowi formalnym u siebie prawem, co
za swoje granice tak wielą pierwszemi prawami wyrugo-
wane widzi.

Objekcyja. Coż za bezpieczeństwo będzie miała Rzplta
tych 600. ludzi jeżeli ich sobie własnym nieubezpieczy
prawem, ktoreby na zawsze tych dobr Possessorow ob-
wiązywać, y przymuszać do dawania ich mogło.

Od.

Odpowiedź. Naprzód nietylko z natury dobr Szlacheckich bydz takie prawo niemoże, ale ani z zwyczaiu stanowienia praw, bo *in libertate vetandi* ci sami, ktorzychby tą impozycyą dystyngwować od innych prawo Koronne chciało, mogliby na to nie pozwolić, gdyby zaś iakimkolwiek sposobem ten dla nich gwałt był uczyniony, niebyłoby bezpieczne takie prawo; bo zawżeby upatrywano sposobow iak tę strukturę ile na ruinie wolności dobr y równości wystawioną obalić, y tak kiedy Marcin Zamoycki ofiarował Rzpltey 200. ludzi ná każdą iey potrzebę: mogła napisać Rzplta: *Tedy tey deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzpltey uczynioney dosyć czynić będzie powinien [w]* ale niemogła tego napisać y nie napisała: że y sukcesorowie Zamoyckiego czynić będą powinni; bo Zamoycki przez swoię deklaracyą *renuntiavit propria libertati* nie dawania ludzi; dlatego to prawo, *dawac będzie powinien non prajudicac* wszystkich wolności niedawania ludzi.

Lubo zaś Zamoycki tę offerencyą nietylko za siebie ale y za sukcesorow [ktorzy ieyzawsze dotrzymuią] ręczył, że przecięż ci iako na ten czas nieżyjący niemogli służącemu każdego Szlachcica Osobie *renuntiare* prawu wolności niedawania ludzi, dlatego Rzplta prawom ich wolności przez prawo przymuszające wyraźnie *prajudicare* niechciała, a przecięż od sukcesorow Zamoyckiego miała 200. ludzi w potrzebie, y mieć zawsze będzie bez naruszenia prawem rozkazu, powszechney wolności prawa. H Więk.

(w) 1674. Folio 11. na Konfederacyi Generalney Warszawskiej Titulo Sprawy Ordynacyi Zamoyckiej.

Większym tu nierownie sposobem są te 600. ludzi ube-
 bezpieczeni dla Rzeczypospolitey; bo nietylko że czterema
 Konstytucyami y ustawicznym posłuszeństwem są wcią-
 gnieni w służbę Rzeczypospolitey, ale nad to y Xiążę Mar-
 szałek przedający sam chciał ten ciężar mieć ustawiczny na
 dobrach swoich: Kiedy go przyprzedaży tych dobr kontrá-
 ktami *Resignationis* ostrzegł, y Wárszawskim Mánifestem
 autentycznie przyznał, y Donataryuszowie iego sami na sie-
 bie y te dobra wzięli, y dyspartymentem rozebraney mię-
 dzy siebie tych ludzi kwoty z twierdzili, náznaczonym
 Rádomskim *forum* ubeśpieczyli, y Manifestem Łuckim
 przez Xięcia Podstolego Koronnego imieniem wszystkich
 uczynionym [w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey
 mierze sentymentach) za pewność tego *subsídium* ręczyli,
 y skutkiem pełnią: Kiedy się Naywyższey Woyłk Koron-
 nych Władzy około tych ludzi dyspozycyom, náymniey-
 szym niesprzeciwiali krokiem. Jákóż kto y z iakich do-
 wodow albo przynajmniey pozorow posądzać może? Aby
 w wierności y przychylności ku Oyczyźnie nienotowani,
 Imion; krwi, y Urzędow znákomitością dystyngwowáni, od
 fortuny ostatnią potrzebą nieprzyćśnieni Synowie, y ieszcze
 w tey liczbie zebráni, iednomysłność wziąć przed się mogli,
 ukrzywdzenia w tych ludziach Matkę? Kto posądzać może?
 Aby nieznali się natym: że siły y bezpieczeństwo Oyczyzny,
 iest bezpiecznym iey Synow życiem; y żeby pretendować
 mieli przez ubliżenie 600 ludzi osłáwienia okrętu tego,
 w którym y sami z swoiemi fortunami pływają y pływać
 ze wszystkiemi rázem ich sukcesorowie będą. Je-

[50]

Jeżeli zaś w przypadku drobniejszych potym tey fortuny działów trudność punktualnego dawania ludzi przewidziana być może? Do ułatwienia icy nietrudne sposoby będą, jeżeli albo Kapitał 800. porcyi w sobie zamykający, albo (co więcey być może) dziesiątą część całej wszystkich tych dobr intraty *non praesudicando juribus Possessorum*] wyłączą; albo żeby z káżdey Wsi taż intrata na Woysko *proportionate* płacona była, spisana ostrzegą Tranzakcyą; y tę, *ex personali* roborowawszy sami dobrowolnie *ultra* Rzeczypospolitey prosić będą aby *citra praesudicium* powszechney dobrom Szlacheckim wolności utwierdzić tę Tranzakcyą chciała, y że to *in sequelam* na żadne oprócz dobr Ostrogskich iść niema, prawem ostrzegła.

S T A N T R Z E C I ORDYNACYI OSTROGSKIEY. QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierci ostatniego Ordynowanego taż Ordynacyą Ostrogska była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iawne same przez się są dowody tego; ponieważ trzymała ją naprzod Katarzyna Zaslawska Alexandra Zaslawskiego Matka iáko Pani do-

żywotnia, a potym uśląpiła Teofili Wiszniowieckiej Corce
swoiej naturalney po Alexandrze Zaślawskim Bracie suk-
cesorce y dziedzicze: iako świadczy konwenoya przez
Kommissyą Krolewską dnia 12. Miesiąca Czerwca Roku
Páńskiego 1674. Spisana rękami Xięcia Radziwiłła Podkan-
clerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskie-
go, y żony iego, tudzież Xiążęcia Wiszniowieckiego Het-
mana Polnego Koronnego y żony iego iako stron; oraz rę-
kami czterech Senatorow y trzech *ex equestri ordine* Urzę-
dników iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Autoritate*
Regia podpisana, y tyle razy iuż cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiszniowiecka poszedłszy potym za
Xiążęcia Lubomirskiego [nie Hieronima Augustyna Kawa-
lera Maltańskiego Opáta Tynieckiego] ale za Józefa Karola
Koniuszego a potym Marszałka Koronnego podała te dzie-
dztwo prawem powszechnym [nieordynowanym] natural-
ney sukcesyi Synowi Alexandrowi Lubomirskiemu y Corce
Maryi Annie Pawła Karola Xiążęcia Sanguszką Marszałką
W.W.X. Lit; żonę, a ta po bezpotomnym Alexandra Lubo-
mirskiego Brata swojego zeyściu, iako iedyna dziedziczka,
podała iedynemu tylko sukcesorowi Xiążęciu Januszowi
Alexandrowi terażnieyszemu Marszałkowi Nadwornemu
Litewskiemu; co wszystko dowodzi że iak się skończyło na
Alexandrze Zaślawskim prawo natury ordynowane przez
Xiążęcia Ostrogskiego, które trwáło wpozorze Majoratu od
czasu iak obiół Władysław Zaślawski pierwszy Ordynat do
czasu KROLA JANA konwencyi przez lat 50. tak się za-
częło

część powszechnę prawo natury od Boga ordynowane y w Królestwie naszym od wieków zachowane, y to trwa w skutku lat 80.

Obiekcya. Za coż Xiążę Marszałek kiedy niebył Ordynatem, zwał się y pisał Ordynatem? Za co tego pełno po Grodach Trybunatach y różnych Tranzakcyach? Potym za co się do donacyi Sandomirskich nierządził iako dziedzic, ale zawsze iako Ordynat?

Odpowiedź. Naprzód ile należy do tego że się zwał y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y nazwisko chodziło, byłby mocny argument; ale tu chodzi o rzecz samą czy był Ordynatem? Gdyż iako każda denominacya pochodzi z istoty rzeczy, tak żadna rzecz z denominacyi niepochodzi. Do tegoż się ściągają wszystkie Tranzakcy y Dekreta które między Xięciem Sanguszkim a konkurentami o Ordynacyą Ostrogską żadney niesądziły sprawy, ani sądzić mogli; bo to Rzeczpospolita Recesem dla siebie zostawiła. Jakoż że Xiążę Sanguszko niebył y nie mógł być Ordynatem, dowodzi tego sama Xiążęćcia Ostrogskiego dyspozycya, która w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawa natury niepołożyła w porządku sukcesorow płci biłychgłow, ale ie dla tych Mężczyzn, którzy następować mieli oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te Ostrogską fortunę tak sam Xiążę Marszałek iako y Rodzice iego informują Intromisyę; ponieważ każdy biorący się do dobr, zwyczajnie wypisuje prawo swoje iakie do nich ma. Y tak po śmierci Xiążęćcia Lubomirskiego brata Xiężna Sanguszko.

103 [61] 103 60
 szkowa Marszałkowa Wielkiego Xięstwa Litewskiego do
 Dubna, Ostroga, y innych dobr Intromisyą w te słowa
 (x) Iz on ideſt Woźny Xiężnę Sanguszkowa niegdy Teofili
 Zaſławskiej z Xięciem Lubomirskim ſpłodzoną Corkę a nie-
 gdy Dominika Xiążęcia Zaſławskiego Wnukę, niegdy zaś
 Eufrozyny Janusza Ostrogskiego Kaſztelana Krakowskiego
 Corki prawnukę Etc. W pomienione dobra wyżej wyrażone,
 niegdy Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci Janusza Ostrogskiego
 Kaſztelana Krakowskiego dziedziczne, a w poſeſſyi wyżej
 wyrażonych Xiążąt Anteceſſorow ſwoich ad fata Xia-
 żeńcia Lubomirskiego Staroſty Sandomirskiego zoſtaiające, na Xia-
 żeńcia Sanguszkow Matkę, y Syna prawem naturalnym po-
 wyż wyrażonych Anteceſſorach ſpadło, nemine impugnante
 (ſalvis tamen iuribus modernorum Poſſeſſorum) intromit-
 tował. Po ſmierci zaś tey ſamey Xiężny Sanguszkow-
 wey Mąż jako Pan dożywotni a Syn teraźniejszy Xią-
 że Marszałek iako dziedzic intromittowali ſię tak [y]
 iż on [ideſt Woźny] do Dubna Ostroga y innych, Xiążąt
 Sanguszkow y Oycy Syna w też dobra mianowane (które ſpe-
 cificantur) niegdy Xiążęcia Janusza Ostrogskiego dziedzic-
 zne a w poſeſſyi vigore iuris ſucceſſivi u ſukceſſorow te-
 goż Xiążęcia de iuribus directe pochodzących aż ad fata nie-
 dawno zmarłej Xiężny Maryi Anny Sanguszkowej niegdy
 Xiążęcia Lubomirskiego z Teofila Małżonka jego ſpłodzoney
 Corki, y dobr wſzystkich po ſmierci Matki pozoſtałych iedy-
 ney

[x] Ta Intromiſſya w Grodzie Łuckim Anno 1720. die 22. Novembris.

[y] 1729. die 11. Februarij w Zamku Łuckim.

ney sukcesorki y dziedziczki, continuo zostaiace y wolney zawsze dziedzicznej dyspozycji dotąd podlegaiace &c. A naprzód Xiążęcia Janusza Sanguszką iako dobr ogólnie wśytskich ruchomych y nieruchomych po Xiążnie Matee swojej pozostałych iedy- nego dziedzica, y niegdy przereczanego Xcia Janusza Ostrog- skiego Kasztelana Krakowskiego per directam procedentiam prawdziwego sukcesora, vigore juris naturalis successionis; a zaś Xiążęcia Marszałka Ojca vigore dożywocia (nie nie- naruszaiac praw Possektorom] intromittował &c.

Te obydwie intromisyje dosyć iasnie explikuią: że Xiążęta Sanguszkowie prawem powszechney naturalney sukcesyi te dobra trzymali; w tychże samych intromisyjach iasnie to wytknęli, że się nie niereferowali do ordynowane- go prawa natury, ponieważ wszystkim Possektorom wyraźnie bezpieczeństwo Posseksyi ostrzegli, co czynić po winien tyl- ko naturalny sukcesor iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Anteeksora swego, sukcesor zaś na Ordynacyą iako wstę- puiący z ordynowanego prawa natury nie jest obowiązany to cierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat; zwłaszcza kiedy same Ordynackie prawo w siedmiu wyżej cytowa- nych punktach rozdawać Posseksyi zakazało, ponieważ *num tantum bonorum possesorem* mieć chciało. (z)

Wyrażili to Xiążęta Jchmć Sanguszkowie że się rzą- dźili w tych dobrach iako dziedzice, nietylko: że dawne Possektorom utwierdzali prawa, ale przez miłość równo- ści Szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braci dopoma- gali

[z] w Odpowiedzi na część druga drugiej kwestyi.

gali fortuną swoją do łatwiejszego się prezentowania *in publico*, do doskonalszey dziełci ich edukacyi przez rozdawanie tak liczne y nieskapo w tych dobrach possefsye. Przykładną wdzięcznością przychylnosć serc Rodziców zawdzięczali w ich sukcesorach, kiedy na Synów, Wnuków y Prawnuków dożywocia dawali; żeby wzajemnie w tychże sukcesorach włąną każdemu z naturą ludzką tym mocniej usolidować wdzięczność; czego by iako Ordynaci czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiążę Marszałek wszystkie tymże Possefsorów przyprzedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubeścięzył prawa. Tych naturalney sukcesyi rządów dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawami swoimi Possefsorowie, którzy prawa naprzód od Xiążąt Lubomirskich, a potem Sanguszków brali; ci albowiem znając się doskonale natym że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy opisu Xiążęcia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaci trzymać niemogli; niestaraliby się mieć od nich na possefsye sobie, Synom y Wnukom prawa; ani by [iak się drudzy w Manifestach, żalą) płacili komużkolwiek za to, gdyby swoich jurisdiktorów przyznać niemogąc Ordynatami być, dziedzicami nieuznali. Gdyż prosić albo płacić za prawo takiemu, który sam prawa żadnego niema, byłaby rzecz arcyprożna y prawo nic warte, a przecież tak wielu y tak godnym Possefsorom, którym o ich własny chodziło interes tcy nie ciekawości niemożna zadać, a zatym w nosić należy: że te dobra Ostrogskie y w trzecim stanie swoim od śmierci Zasławskiego dotych czas prawem powiżecznym naturalney sukcesyi brane y rządzone były.

CZĘŚC TRZECIA.

Po skończoney wyznaczonych sukcesorow linii, jak się według prawa y spraiedliwości obracać powinny Ordynacye?

QUESTIA PIERWSZA.

CZy powinien kto inny *substitui* na Ordynata iak nie-
stanie wyznaczonych linii? Ponieważ y prawa po-
zwalaące na Ordynacye, y same Ordynacye piżą:
że powinny być wieczne.

Odpowiedź. Jako wieczność od śmiertelney doczesno-
ści bardzo odległa, tak dyspozycye ludzkie względem do-
czesności [to iest fortun) czynione, od wieczności dale-
kie. Owszem żeby po ludzku cożkolwiek wieczne być
mogło, y choć ieden wiek trwało, postanowienie samym po-
zwolone ludziom, ale utrzymanie tego nie do nich samych
należy.

Na fześciu Seymach cała Rzeczpospolita (nie ieden
Xiążę Janusz Ostrogski) formowała prawa wieczne o U-
rzędach, sądach, Pościach, y innych, dla Obywatelów Wo-
jowództwa Smoleńskiego prerogatywach, wyższa dyspozy-
cya inaczej rozrządziła, y nietylko nie wiecznemi, ale kro-
tko bardzo trwającemi w exekucyi prawami pokazała.

Blizyey do materyi mowiac: Rzeczpospolita konformu-
iac się do Boskiego prawa postanowiła *favore* Synow prawo,
aby Synowie sami po Oycach dziedziczyli a nie Corki, kiedy
y część ich w Oyczystey fortunie na skupie mieć chciała;
ale że utrzymanie y wypełnienie we wszystkich domach
tego prawa wyższemu niż Rzeczypospolitey należy pra-
wu, dla tego gdzie Synow niema, Corki całą substancyą
Oyczystą biorą. Podobnież Xiążę Ostrogski mógł na wła-
snych sukcesorow domu swiego napisać prawo: aby for-
tunę Ostrogską z wyznaczonych linii wiecznie sami Sy-
nowie brali. Ale nie od niego dependowało aby z tych-
że linii wiecznie Synowie byli: Y dla tego Ordynacya
iego [względem niego] mogła być w Kowach napisana
wiecznie, w skutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu
prawo dziedzictwa y nieomyłney własności służy; tak gdy-
by dziedzice mieć chcieli te dobra ordynowane, upro-
siwszy pozwolenie na to u Rzeczypospolitey; mogliby zno-
wu fundować Ordynacyą.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli te dobra dla wymarłej Męszczyzn linii
są albo mogą być dobrami Rzpltey *ad im-
mediatum dominium* jey należącemi, a zatem
jeżeli mogą należeć *ad jus Majestaticum*?

Odpowiedź:

JAko gdyby *ad octavum gradum* sukcesorow po Aleksandrze Zasławskim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zasławski miał rodzoną Siostrę, niemogą należeć do Rzeczypospolitey choćby były dobrze ordynowane.

Objekcyja. Wszystkie Ordynacye są dobra Rzeczypospolitey, a zatym y Ordynacya Ostrogska po wymarłych naznaczonych przez fundatora sukcesorach wracać się *ad dominum* Rzeczypospolitey & *jus Majestaticum* powinna, gdyż jest Rzeczypospolitey.

Odpowiedź. Ta objekcyja że w wiele stron razem uderzyła, dla tego wszystkie się icoy odzywają, broniąc tego iż dla skończoney Zasławskich linii dobra Ostrogskie jako Ziemskie, odpadać od sukcesorow naturalnych, być dobrami Rzeczypospolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzód.

I. Odzywa się różność natury dobr Rzeczypospolitey od natury dobr Ziemskich dziedzicznych: Albowiem które są dobra Rzeczypospolitey y z kąd ich ma? Wszystkim wiadomo; iż absolutni w Xięstwach swoich [które potym *acceſerunt* do Korony] y w samym Krolestwie Polskim Panowie rozdawali dobra swoje dziedziczne różnym Osobom, względem krwi y zasług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą znieśiona sukcesya Tronu, a zatym y dobr naturalne dziedzictwo; dla tego te wszystkie, które od rozdanych zo-

stały Krolewskie dobra, stały się dobrami Rzeczypospolitey. Ze iednak dystrybucja ich zostawiona przy Najjaśniejszych Monarchach, dla tego zostawiony y tytuł: że są dobra Krolewskie. Y tych dobr dla Rzeczypospolitey prawo dziedzictwa uolidował: dopiero Alexander Krol Polski, Ktory Statutem swoim 1504. deklarował nikomu już więcej prawem wieczystym tych dobr niedawać chyba aż na Seymie *de consensu ordinum*. Z tych zaś dobr: które do Skoła Krolewskiego? a które *ad panem bene merentium* należą? Determinuje Konstytucya 1590. która na dobra Rzeczypospolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy pułtora Miliona zaciągnąć Prowizorom kazała. (a) Y te tylko są dobra Rzeczypospolitey a razem y Krolewskie, do tych się interessują Podskarbiowie Rzeczypospolitey, Podskarbiowie Krolewscy to jest Nadworni Koronni y Litewscy, y te podpadaia *juri Regio*, Administracyom, Lustracyom, Asessorickim y Referendarckim Sądom, y te dobra Rzeczypospolitey *post decessum possessorum* przez Urząd skarbowy z inwentorowane nim innemu dane będą iurację do kwarty importować maia, iako świadczy Konstytucya 1641. *Folio 12 Titulo* o podawaniu dobr Rzeczypospolitey. Y tak wiele innych. Świadczy y druga Konstytucya 1598 *folio 689. Titulo o Pozwiech Zadwornych*: Która opisała naturę dobr Krolewskich, iż te tylko są. Ktoreby były *liquidi juris nostri Regij* to jest ktoreby były uznane *in revisione literarum* być dobry nassemi Krolewskimi wolnemi, y na nie rewizye y lustracje zasły.

Ja-

Jaśnie dosyć opisuje różnice y nazwisko dobr Rzeczy-
pospolitey od dobr Ziemskich Konstytucya 1631. *Folio 310.*
Titulo o dobrach Lwiewickich, które Krolowa Konstancya na-
była za sześć kroc sto Tysięcy; uznano ie *pro exemptilibus*
y napisano: *Skoro Reipublica pecuniâ te dobra eliberowane bę-*
da, aby in bona Regalia pleno & integro jure obracały się, a iak
privatus nobilis te dobra wykupi swemi pieniądźmi in bona
hereditaria Terrestria iego y sukcesorow iego obrotić się mają.
Jakoż przez Wielopolskiego wykupione są teraz *bona terre-*
stria. Z czego iasny dowód: że Rzeczpospolita innych dobr
niema tylko te, które się zowią *bona Regalia* Ze zaś dobra
Ostrogskie nie są dobrami Krolewskimi, a zatym ani do-
brami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz
pozwalająca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego
własnych, ale nie z dobr Rzeczypospolitey. Probuie dru-
gi raz, kiedy każe, aby te dobra nie *Assessoryi* ale *juribus &*
oneribus terrestribus subiaceant. Probuie to cała Ordynacya,
wyrażając że to dobra dziedziczne działem Xiążęciu Janu-
szowi Ostrogskiemu przypadają Ordynata *haredem & Do-*
minum nazywając dobr tych przedawać zabrania. Probują
tego wieczne tych dobr daniny, działy, donacye, Dekreta y
wszystkie dobrom Ziemskim kużące dowody.

Objekcyja. Za coż interesował się do tych dobr Jmć Pan
Tański Instygator Koronny *nomine Reipublica* iako świadczy
iego Manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Mani-
fest Ziemie Dobrzyńskiej 1674. Popiera tego Administracya
Roku 1720. na te dobra wypadła, o którą sam Paweł Xiąże
San-

Sanguszko na ten czas Nadworny á potym W. W. X. Lit; Márszałek starał się, bo w niey iest Administratorem położony. Popiera nakoniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęcia Sanguszka, że się z drugiemu Kolegami swemi zgodził za tę Administracyą, y na siebie otrzymał, iako świadczy komplianacya w Wąberkowie 7má. Junij. 1721. Anno spisana: co wszystko w Aktach publicznych wydrukowane widzieć.

Odpowiedź. Te wszystkie wyrażone w objekcyi *Actus* probuią usilne staranie y dowodzą iż były dawniey takie Osoby, ktore fortunę Ostrogską obrocić w Krolewsteczynę chcieli; aże nieobroćili, toć to samo dowodzi iż być obrocona niemoże, ktorey te wszystkie *Actus non praesudicant* y natury icy Ziemskiej prawami ubezpieczoney, zruynować niewystarczają.

Y tak naprzód *Actus personalis* Instygatora Koronne-go *sinistre* informowanego, zniešiony *Actu personali* KROLA JANA natury dobr Ziemskich wiadomego, za radą Senatorow y Ministrow dającego *Diploma Commissionis* do pogodzenia Xiężny Radziwiłłowej Matki z Xiężną Wisniowiecką Corką. Zniešiony *Actu personali* Xiążęcia Radziwiłła y Xiążęcia Wisniowieckiego Hetmanow tudzież Senatorow y Urzędnikow ktorzy się na tey konwencyi podpisali.

Manifest Ziemi Dobrzyńskiej przeciwko Kommissyi na konwokacyi po śmierci KROLA MICHAŁA do dobr Zamoykich naznaczoney *favore* Konicpolskiego uczynio-

ny, zniesiony Seymem *Electiois* KROLA JANA, gdzie też Kommissyą y robotę icę approbowano. [b]

O Administracyą: gdyby się przeciwko prawom o naturze dobr Ziemskich starał Xiążę Marszałek, Byłoby *viti-um* w staraniu, ale *non in iure terrestri* tych dobr; lecz że się nie starał, bo znał swoje y Syna swego prawo, które wyraził w cytowanych wyżej Intromissyach, dla tego iak tylko się o tey Administracyi y o Kommissyi dowiedział *de invaliditate* ich iako *ad malam informationem ex Actis Meritces* wydanych zaniość solenny Manifest. (c)

Ze zaś ta Administracya wydana: nie iest rzecz nowa bo *sinistra delatio* częstokroć takie dobrom dziedzicznym, a częścicę jeszcze posseisorom dobr Krolewskich [supponując że już nieżyją] przeciwne wynosi instrumenta; co że się y dawniej traślało, świadczy Konstytucya 1647. Folio 19. która wypraszających przywileie na dobra dziedziczne za Krolewskie, karać 1000. grzywien kazała. Świadkiem są tego Trybunały, takie sprawy, tudzież Afseksorye *cognitionem* Przywilejow sądzące.

Ze zaś Xiążę Marszałek wehodził w konwencyą, sprawiła to *causa facti*, bo przeciwko tey Kommissyi zbroyną ręką bronił dziedzictwa swego, y dlatego ta konwencya oblige go *ad deprecationem Majestatis*, toć podobno nie zato że się [*ut asseritur*] o administracyą starał.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywilejow albo

[b] 1674. Folio 13. Titulo Ordynacya Zamoyńska.

[c] 1721. die 20. Januarij w Grodzie Brzemieńskim.

albo Administracyja na dziedziczne dobra, jako prawu przeciwnie, tak iść *in sequelam* niepowinny, y prawa kasować niemoga; aliàs iużby niebyło dotych czas żadnego Baskiego y ludzkiego prawa, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwnie, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś iest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam własni Panowie naši *in pactis conventis* dotrzymać po przyśięgaia dla tegoż same.

II. Prawa Koronne bronia dobr Ostrogskich Ziemskiego prawa y *à jure Regio* załaniaia. Naprzod Statut Kazimirzowski 1454. folio 92. tak co do słowa piszący. *Imprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri incolas in iuribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus nostris datis, integraliter conservare, nulliq; bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi prius fuerit iure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywilej Władysława Jagiełły w statucie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quod ex nunc & de cætero nunquam alicujus subditi Regni nostri cuiuscunq; dignitatis, eminentia, status aut gradus fuerit, bona hereditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromitemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq; excessibus aut culpis, nisi prius super hoc præcedat iudicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælatiis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur ** Jeżeli tedy w tenczas gdzie osoby

o foby w Polsce *cujuscunq; dignitatis, eminentie, statûs aut gradûs fuerint*, zwali się wszyscy w kupie *subditi Regni nostri* przecież w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromitemus, vel intromitti faciemus*. Jakże tym bardziey teraz bydź by to mogło? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi* ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski ná Seymie Radomskim w roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bezpieczeństwa. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura præfata Regni fecerimus; illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore præsenium mediante.* (a) co Kuży Administracyi 1720. anni.

Tam uie ieszcze *Jus Majestaticum* od dobr Ziemskich Konstytucya anni 1576. folio 256. w paktach konwentach przez Stefana Batorego poprzyjęzona. Także obiecuiemy: iż wykładow nieprzypusćiemy, ani wywodow żadnych z prawa obcego, ani daniny z Przodkow naszych dobr prawem dziedzicznymi nadanych, aby miały bydź za lenne poczytane, tylko na którychby stało mianowicie: że sa nadane *jure feudati*. Przez którą Konstytucyą wszelkie wykłady to iest *interpretationes Feudorum* a zaty mi interpretacyami pretext pociągnięcia dobr Ziemskich *ad dispositionem Regiam* zabronionych. Lubo ieszcze nad to dobra Wojewodztwa Wołyńskiego y Bracławskiego gdzie Ostrogska Fortuna,

K

exe-

exekucyi statutu o pokazaniu praw niepodlegają y choćby tameczni Obywatele *jure Feudi*, dobra sobie nadane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywilej przywrocenia Ziemi Wołyńskiej do Królestwa Polskiego (e)

Opponuje się daley przy bezpieczeństwie dobr Ziemskich Konstytucya 1631 folio 3. o dobrach Ziemskich dziedzicznych ostrzegając aby *dobra dziedziczne iedno przez te Osoby dostawane były, ktore żadney w Personach swoich preeminencyi niezaciągając juri terrestris mere podlegaia, y per omnia gaudent equalitate & paritate juris & poena.* A zaś Rzplta naywyższą ma preeminencyą, *juri terrestris* niepodlega, ale go stanowi, y prawami broni, *equalitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym barżiey *non subest paritati & pana.* A zatym sama sobie do dobr dziedzicznych Ostrzrogkich niezoślawia drogi.

Lubo zaś taż sama Konstytucya ostrzegła dla Rzpltey prawo do dobr Ziemskich *per jus caducum*, ale to *jus caducum* determinowała wyższą Konstytucyą 1588. fol: 458. iż: *Kaduk być niemożę dokad się iedno może wywieść jus successionis legitima, usq; ad octauum gradum inclusive.* Tu zaś Siostrą rodzoną Teofila wzięta sukcesyą po rodzonym Bracie Alexandrze Zasławskim.

Daie ieszcze y druga Konstytucya prawo do dobr Ziemskich Rzpltey, ale tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił.

III.

(e) 1569, Folio 157. Punkt: 514.

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktach konwentach ponowionych, opponuie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do niey z tych praw należy, nie miała wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swojej ale każdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności wiedzieć to iawnie można.

W iednym albowiem czasie te dwie Ordynacye Zamoyńska y Ostrogńska po zeszlých prostą linią od Fundatorów idących Męszczynach w zamieszaniu były. Zamoyńską Stanisław Koniecpolski Siostrę rodzoną ostatniego Ordynata mający prawem naturalney sukcesyi zaiachał. Ostrogską Xiężna Katarzyna Radziwiłłowa prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyńskiej, iż był wyznaczonym przez swoją linią sukcesorem Marcin Zamoyński, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić niedopuszczała; y ná konwokacyi 1674. Kommissarzow do odebrania dobr dla Zamoyńskiego wyznaczyła, którą Kommissyą tegoż roku ná Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdził, y niedopuszczył tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcesyi, ale w nich Zamoyńskiego iako ordynowanego sukcesora utwierdził. (g) Podczas tegoż samego Seymu, ktory się skończył 14. Czerwca tenże sam Najiasniejszy JAN Trzeci: widząc że dobra Ostrogskie iuż żadnego wyznaczonego Sukcesora

K2

nie

niemaią, wyznaczył Kommissarzow *ex Senatu & equestri Ordine*, ktorzy podczas agitującego się Seymu Katarzynę Xiężną Radziwiłłową Matkę, z Teofilą Xiężną Wiśniowiecką Córką kombinowali, część dobr Ostrogskich pod dożywocie Matce, resztę wdziędziństwo naturalney sukcesorce Corce oddali, y tę za Kommissyą Krolewską ułożoną kombinacyą na dwa dni przed skończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowały, y do Metryki *per oblatam* podały. Czy mogłoby to być, gdyby Rzplta prawo iakiegokolwiek do tych dobr, więcey niż do wszystkich dziedzicznych miała, aby *in tribus Ordinibus* zebrana, *in plena activitate* będąca, prawo naturalney sukcesyi dla Teofili przyznawać, a sobie tak znaczne dobra odbierać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt., y *ex-equestri Ordine* deputowanych pozwoliła? albo żeby: tak strony, to iest Xiążęta Wiśniowiecki y Radziwiłł Zon swoich opiekunowie dystryngwowani y nienotowani w Oyczyźnie ludzie, iako y podpisani z nimi Medyatorowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracać w dziedziczne Szlacheckie ważyli się?

W tychże samych czasach też Rzeczpospolita tak dla niezupelnie ieszcze skończonego z Moskwą pokoju, iako dla zaczętey wielkiey y w długi czas zaciągnionej z Turczynem Woyny w nagłej potrzebie na zapłatę Woysku [ktorego 70000. żywiła] na każdym Seymie znaczne aukcyonując podatki, y na każdą osobę dwoiste w kłada-

iąc pogłowne, nietylko się do dobr Ostrogskich y proven-
tow ich iako swoich niebrała, ale nawet z racyi skończone-
go już, y upadłego Ordynackiego prawa o 600. ludziach
niewspomniata; bezpieczeństwo ich dla siebie fundując, na
niezawodney sukcesorow á swoich Synow miłości.

IV. Opponuje się temu dobr od sukcesorow oddale-
niu sama prawa Majoratow natura, dowodząc że żaden
Majorat (prawnie uczyniony y żadnym defektem nie-
podległy] kiedy z ostatnim sukcesorem umiera, dobr od
naturalnych sukcesorow oddalać niemoże. Bo natura
Majoratu albo Ordynacyi [dosyć wyexplikowana] jest
tylko przez wyznaczony sukcesorow porządek zatamo-
wanie równości sukcesyi, aby z równością krwi wpły-
wać niemogła w młodszych Braci też równość sukcesyi;
aktualne zaś do tego tamy, są wszyscy wyznaczeni w tej
dispozycyi następcy, których iak nie stanie, niema coby ta-
mowało dawny kurs sukcesyi za krwią, y dla tego idzie
zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze chodziła, nim iey
te tamy przy samym wybiegu zrzodziła, [to jest fundato-
rze Ordynacyi) postawione były. Na objaśnienie te-
go, toż prawo Majoratu przywodzi podobieństwo *ex fe-
do Masculino* (iakie y u nas dawali Monarchowie na fa-
milię poki Mieczą stanie] te tedy *feudum* wyszedłszy *ex
fonte juris Majestatici & distributiva gratia*, Rużyło mę-
szczynom familij; jeżeli jeszcze *feudum individuum*? Słu-
żyło samym starszym Osobom. Jeżeli zaś *dividuum*?
Dzielili się nim Bracia y ich potomkowie, y poty niemogł

go Krol dać drugiemu, poki przeszkadzali temu rodzący się Męszczyzni; iak prędko zaś niestało Męszczyzn, *jus feudi* upadało, dobra jak wyszły Regalia, tak się wracały, y jako *ex jure Regio* & *distributiva gratia* wypływały, tak do tegoż prawa y łaski nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *jus feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki posseksya, ani natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienić, ani prawa Krolowi zepsuć mogła; tak tym barziej dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Majoratus* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow. trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcesyi, temuż prawu przywrocone być powinny.

Taż sama ieszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisanych sobie Regułach kilka wiekow trwająca, y do nas z zagranicy przeniesiona, przywodzi za sobą wszystkich Narodow świadectwa: iż w żadnym kraiu rzecz do tąd niepraktykowana, aby dobra *ex jure Majoratus* śmiercią ordynowanych Sukcesorow odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dziejących nikt nie pisze Historyi, dla tego ieden przykład w tey mierze [dla wielkich okoliczności swoich] w historyą wpisany sławia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Clivia, Livia* & *Montium* od Ferdynanda pierwszego, Maxymiliana drugiego, y Rudolfa drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym dwóch Synow iego zeyściu między Wauką Elektorową Brandeburską od naystarszey
Sio-

Siostry idącą, y *jure Majoratus* tych Dobr pretendującą, y drugiemu Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkami *jus natura* pretendującemi, wszczęta o sukcesyą kwestya zwabiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperij*, któremu Leopold Cesarz, to Xięstwo po zmarłych Synach *tanquam jure Caduco ad jus Majestaticum* spadłe, konferować obiecał, y do decyzji sprawy, Woyskiem te dobra sekwestrować kazał. Jak się tey sekwestracji opponowano? y iak wielka z tąd lat kilkadziesiąt trwająca urosła woyna? iak się do niey postronne mieżały Potencye? iak te zawsze przez swoich Kommissarzow *favore* prawa natury decydowały sprawę? czytać o tym można; przecież iako przez cały trakt, tak y do końca prawo natury *triumphavit*; y te Xięstwa; *jus naturalis divisionis* podzielone dotąd w ręku dziedzicow zostają. [f]

Przywodzi ieszcze powszechne y najpierwsze u Rzymian 12. *tabularum* prawo, ponim partykularnieysze względem sukcesyi ustawy; y Justyniana decyzyą: *Si nemo suus heres, vel eorum quos inter suos heredes prator vel Constitutiones vocant existat, qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hereditas.* [g] U nas *leges tabularum* powszechna naturalna sukcesya, według ktorey Corki dziedziczą gdzie Synow nie ma; Y te sukcesyą najpierwsi nasi wprowadzili Monarchowie: dzieląc Ziemie (teraz Woiewodztwami zwa-

ne]

(f) Samuel Puffendorf de rebus gestis Friderici Vilhelmi Magni libro 4.

(g) Justinianus de legitimitate successionis.

ne] między Synow swoich co dopiero przez Ludwika Króla prawem zabroniono.] [b] A zátym, kiedy *nemo est suus haeres quos intersuos Constitutio Xcia Ostrogskiego vocavit*, więc *ex lege tabularum* (iakie są u nas) *ad agnatam*, to iest: do Siostry Alexandra Zaslawskiego *pertinet hereditas*.

V. Za prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemskich, staia trzy trwajace w Sukcesorach wyznaczonych Ordynacye. Zastawuia się wielkimi Fundatorow swoich y potomkow zaslugami. Explikuią Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich: że nie za excess y ná karę, ale w nadgodę zaslug są pozwolone ; á zátym bronia przykladu dla siebie, aby *in casum* kiedyżkolwiek zeszeley wyznaczonych Sukcesorow linii, od krwi ich, która w Sukcesorach naturalnych zostanie *ad fiscum* obrocone nie byty.

Osobliwie zaś pozwolenie ná Majorat Ostrogskiego broniąc naturalney Sukcesyi prawa, daie świadełtwo: że ten Majorat nie według pozwolenia stanowiony, prawem nie approbowany, owszem tak wiele razy prawu y naturze Majoratow przeciwny, w żadnym czasie wagi Majoratu nie miał, á zátym nie miał mocy y przez naykrotszy czas tamować równość naturalney sukcesyi.

VI. Odzywa się nákoniec Synow preferuiące wyzey cytowane prawo Boskie : *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hereditas*. Xiążę Władysław Zaslawski, iakby *absq; filio*, bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zátym sprawiedliwie *ad filiam ejus* do Teofilu Lubomirskiey *transiit hereditas*.

QUE-

QUESTIA TRZECIA.

Jezeli forteca Dubieńska należy *ad immediatum* *jus* Rzeczypospolitey?

Odpowiedź: Z tey tylko miary iak wszystkie dziedziczne dobra że są w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńska może się zwać fortecą Rzpltey, ale do niey *jus immediatum*, tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewskiej, y innych w Krolewstwach fortec, Rzplta nie ma.

Objekcyja: Jeżeli z tych wszystkich broniących natury dobr Ziemijskich dowodem dobra Ostrogskie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie należą; toć przynajmniey forteca, iako po tyle razy od Rzpltey zażywana, Jey własna być powinna.

Odpowiedź. Z tych wszystkich dowodów, z których nie ma Rzeczpospolita *jus immediati dominij* do dobr Ostrogskich że są ziemskie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych samych nie ma *jus immediati dominii* do fortecy, bo jest dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za własne pieniądze, a nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś [co każdy wie] remonstrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarskie y Tureckie a naywięcey niespodziane Tatarów inkursye, przymuszały Szlachtę w exponowanych tym nalażdom Woiewodztwach do fortyfikowania domów swoich, według możności każdego, aby w nich bezpieczniey zasypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie są domy Szlacheckie; tak wiele zas na dom y mieszkanie (iak kosztują Fortece) ktoby chciał dla tego

łożyć? aby czas wojny w niebezpieczeństwie przebywszy
 w pokoju: domu własnego nie miał, ale w dependują-
 cym od cudzey dyspozycyi y rządow mieszkał, y nie tych
 miał w domu ludzi, którzyby w posłuszeństwie jego byli,
 ale raczey tych: którzyby posłuszeństwa od Gospoda-
 rza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta ną gruncie
 Szlacheckim nie sobie nigdy nie uzurpowała za swoje, ma-
 iąc własne pograniczne y inne fortece, które nie raz wy-
 raziwszy, wyraża y w Konstytucyi 1669. folio 13. titulo:
Opatrzanie fortec Ukrainkich y wylicza: *Kamieniec Podolski,*
Bar, Białocerkiew, Lwow, potym *Krakow y Lubowia.* Lu-
 bo zas ną Koronacyi Krola Jána Roku 1676. fol: 42. zalecając
curam Hetmanom pogranicznych fortec nie specyfikowała
 ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich;
 ale zaraz w oświadczeniu osobliwszey pamięci ną fortece
 Stanisławowa y Brzeżan, które w ten czas naywięcey po-
 graniczne od Podola były iako dziedziczne, separowała ie
à cura, bo mających staranie około tych fortec, dołożyła:
Iz te proprijs impensis W. Woiwody Kiiewskiego y Uro-
dzanego Chorążego Koronnego wystawione, y prafidio z szka-
tuły własney konserwowane dotad od zguby ostatniey kraie tamte
Pokuckie zatrzymały. Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tam-
 tenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawski
 Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańskiej był ną
 tym Seymie Marszałkiem Koła Połelskiego.

Lubo zaś pod czas wojny zżywała Rzplta Szlache-
 ckich fortec, ale z wielkim zawsze ną Zięmskie prawa
 względem. Y tak kiedy trzeba było zżyć fortecy Tyko-

cińskiej w Dobrach dziedzicznych będącej, zaraż w Kon-
 stytucyi 1703. folio 17. titulo: *W arunek immunitatis Dobr*
Ziemskich fortecy Tykocina, tak napisała:

Prasidium Rzpłtey 7. W. Kasztelanowi Krakowskiemu
Hetmanowi W. K. pro hac sola vice ex ratione belli do tej
forteey wprowadzić nie deroguiac in posterum immunitati ter-
restri tychże dobr pozwalamy. Kiedy znowu trzeba było
 zkonfederowaney Rzpłtey tej samey fortecy Dubieńskiej,
 nie wprzod iey użyto, aż pozwolił pod tamten czas Dzie-
 dzic Dubna, ktoremu przez *Diploma* Marszałka swiego
 Konfederackiego (nie mogąc na ten czas pisać Konstitu-
 cyi) takie ubespieczenie dała:

Stanisław na Leduchowie Leduchowski Podkomorzy
Krzemieński Marszałek Generalny zkonfederowaney
Rzpłtey. Ponieważ Imć Pan Alexander Dominik Lu-
bomirski Starosta Sandomirski, na potrzebę walną zkon-
 federowaney Rzpłtey pozwolił, fortece sweiey Dubna ná-
 zwaney dla lokacyi naszego Garnizonu, przez co nie tylko
 nam wielką przyśługę wyświadczył, ale y do należytey
 wdzięczności nas pociągnął, dla tego chcąc mu ią iako
 najlepiej wyrazić, przyrzekamy. Naprzod: że zaraz po
 skończoney wojenney potrzebie, też fortece ewakuować y Garnizon
 nasz z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu samemu według
 tego inwentarza iako teraz iest oddać zupełnie y w osobliwym
 respekcie naszym mieć Dobra Jego, ktore przez tę lokacya mogły
 ponosić iaka szkodę. Na co dla lepszey wiary przy Pieczęci
Wielkiey ten skrypt iako *Diploma* podpisuję. Dan w Lubo-
 mlu Die sta Februarij 1716. Annō.

Jeszcze za tę uczynność Lubomirskiemu przyłączono libertacyą na dobra, iako świadczy list *sub d. 6. Februarij 1716. an:* z Lubomla od tegoż Marszałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

Na afektacya W me Pana posyłam affekuracya ná fortece Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należyta za ten dobry affekt W me Panu wdzięcznością. Nadgrody pro tunc nie możemy doskonałszy obmyślić nad libertacya, która także posyłam W as Panu, bo dura necessitas belli frangit legem, y tamnie ochotę, która w każdej okazyi świadczyć nie przestane, iako W. M. Pa.

Ze się zaś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiej, iż uprzedzając nieprzyjaciela, *ex consilio* Sessyi Rożańskiej disarmowano fortece Lachowiecką Jmci Pana Jerzego Sapięhy (ná ten czas małoletniego) dziedziczną y niewziąwszy ná to od Opiekunow pozwolenia, dysponowali o niej *nomine publico*, zaraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyą 1703. *folio 32. titulo:* Afsekuracya fortecy Lachowieckiej w te słowa :

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate dobr Ziemiskich iako antea zostawały gaudere maia in perpetuum & ab onere militari maia bydz wolne.

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey ? toćby musiała bydz y forteca Zamoyška, a zatym niebyłaby potrzebna Rzplta, aby Marcin Zamoyški ofiarował iey konserwacyą tey fortecy ná każdą expedycyą woienną, á
prze-

przecież przyięła tę deklaracyą. [i] Ani by w tymże roku piśała taż Rzplta, że ta forteca: są dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyckiego, iako napisała w tych słowach.

Cujus vigore (Commissionis) niektóre dobra do niej (Ordynacyi) należące przez Kommissarzów z Konwokacyi nāznaczoney już odebrane & Hæredi Ordinato opocz fortecy Zamoyckiey oddane są: Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako bona Ordinationis principalia ze wszytka armata &c. oddana byđ ma. [k]

Z tych wszytkich własnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzeczpospolita w wielkiey mając pilności prawa swoje, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich ostrzegła, nie sobie uzurpować nā gruncie Szlacheckim nie chce, ani fortec przywłaszcza; pewna będąc z dawnego doświadczenia, (że broń Boże potrzeby) każdyby, nie tylko swoię fortece, ale y siebie samego nā ratunek Oyczyzny, (á przez to y nā swoy własny ratunek) ofiarował.

KWESTYA CZWARTA.

Jezeli Xiążę Sanguszek Marszałek Nadworny Lit: mógł ważnie czynić donacye nā dobrą Ostrogskie nie czekając rezolucyi recessu Seymowego? Oraz iezeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

()dpowiedź: Jako każdy swoją własnością ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycye,

cye, nie grzeszy ; á zatym ani Xiążę Sanguszko zgrzeszył, ile że według formy Statutu pozeznawał donacye.

Obiekcyja. Jakże nie zgrzeszył Xiążę Marszałek ? kiedy prawo wyraźne pisze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto, vel in parte prout ordinaverit nie mogły być per Hæredes etiam de lumbis ejus & Successores ejus alienowane,* A on przeciwko temu prawu poczynił donacye, toć to grzech iawny y *abusus* prawa pociągający *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynácyja.

Odpowiedź: Dla tego samego, że y prawo, y Ordynácyja, wyraźnie piszą ; Xiążę Marszałek nie zgrzeszył. Bo gdyby w tym mieyfcu pozwolić ná to, iż ta Ordynácyja Ostrogska, y według pozwolenia stanowiona, y approbowana, á zatym pozwolić : że służy prawo dobrom iey, iż alienowane być nie mogą, to to prawo wcale Xćia Marszałka *non ligat*, ani się sćiągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynácyi słowa : *Ut autem hac Ordinatio &c: perpetuum robur obtineat hoc onus ꝑ. & M. Recognoscens in personam & post in reliquos omnes ordine suprascripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda succedentes temporibus perpetuis imponit quod nunquam licebit omnibus univcrsis & singulis ex hac vel illa Familia & stirpe Successoribus, ac bonorum Ordinationi presenti subsectorum Constitutis & Ordinatis hæredibus Dominis & Possessoribus ea bona, nec in toto, nec in parte &c: alienare donare & resignare &c.*

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widzieć może: że Xiążę Ostrogi ordynowawszy dwie, Xiążąt Załawskich y Xiążąt Radziwiłłow do sukcesyi linie pisał
pra:

prawo ná tychże ordynowanych Dziedziców, ale nie ná naturalnych Sukcesorów y w niższym punkcie ná tychże ordynowanych dziedziców, taki *amissionis hereditatis* nápi-
 ął rygor:

*Alioquin secus facere prasumens ab omni beneficio & pra-
 rogativa ac beneficio adoptionis & substitutionis heredis Ordina-
 tionis praesentis vigore jure cadet.*

Xiąże Marszałek *ex Femella* idący, ani mógł byđż tych dobr ordynowanym Dziedzicem, ani był, ale po upa-
 dłym od śmierci Alexandra Załawskiego Ordynackim pra-
 wie wziął te dobra: nie *beneficio adoptionis & substitutionis
 heredis* ale *beneficio juris naturae* Syn po Matce; á zátym
non ligabat go Ordynackie prawo, ale *faverebat* mu *jus na-
 turae*, które wolney swoją własnością nie broni dyspozy-
 cyi. A zátym: że Xiąże Marszałek poczynił ná te dobra
donacye obstante lege ordinationis, które dobr przedawać
 nie kazało, tak wielki grzech popełnił, iak popełnia
 Szlachcic wyieżdżający zá granicę *obstante lege Senatoria*,
 które Senatorom wyieżdżać zá granicę zabrania.

Objekeya: Daymy to: że iako nie Ordynat, á zátym
 nie obligowany do posłuszeństwa Ordynackiemu prawu nie
 zgrzeszył przeciwko Konstytucyi y Ordynacyi wyżej cy-
 towanym, zgrzeszył jednak przeciwko prawu, to jest: prze-
 ciwko Recessowi Seymowemu *anni 1677.* że poczynił te do-
 nacye.

Odpowiedź. Zeby mógł kto niezawodnie powiedzieć
 o czyiey akcyi, że jest formalnym y prawdziwym przeciw-
 ko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decyzyą pra-

wa: że to lub inne prawo decydowało aby tey akcyi nierobić; albowiem gdzie zakazu prawa niemasz, tam przestępstwa zakazu być niemoże. To zaś rzecz widoczna że Recess Seymowy dla tego samego że jest Recess y odłożenie decyzji, nie jest decyzją, y żadnym zakazem niezagradza drogi do czynienia donacyi. A zatym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zalega. Ani też ten Recess *favore* Rzpltey nastąpił, która gdyby miała do tych dobr prawo, nieczyniłaby sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla tego niepuszczala, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Jakoż że nie *favore* Rzpltey ten Recess: znać to po następujących od czasu Recessu doszłych dziewiętnastu Seymach gdzie mając, wyraźne prawo aby Seym od Recessu zaczynać, przecież o żadney swojej do tych dobr niewspomniata pretenzji; nawet Konstytucya *Anni* 1717. która nayspewniey wszystkim Rzeczypospolitey potrzebom y prawom iey przewidować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludziach wzmianki nieczyni. choć całą Rzeczyposp: wykalkulowała obronę y aukcyonowania iey prywatnego zabroniła; owszem zkonfederowana Rzeczypospolita nizeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dziedzica dobr Ostrogskich żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła; żeby zaś w Kamieńcu Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytając czyniła. Toć znać że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretenzji do dobr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw ktore dobrom Ziemi nadala zawsze pamiętna.

A nad

A nad to gdyby (choć bez fundamentu) supponować, że Rzeczpospolita miała iaką do dobr Ostrogskich pre-
tensyą, coż te donacye przeszkadzają do rezolucyi Recesu? który tą władzą y tą powagą, y takąż łatwością rezolwo-
wać może Rzeczpospolita po donacyach, iakby go przed do-
nacyami lawwicy, y ważnief rezolwować niemogła; bo
nie więcey iest obligowany ieden Xiążę Marszałek do po-
słuszeństwa Rzeczypospolitey, iak ci wszyscy, którym do-
nacye poczynił. Ani też ci wszyscy więcey mają mocy
circa libertatem vetandi iak ieden Xiążę Marszałek y każdy
Szlachcic; zwłaszcza że y przed nabyciem donacyi ciż sa-
mi opponowaliby się konfiskacyi tych dobr, broniąc prawa
natury iako sukcesorowie do tey substancyi.

To zaś nietylko *jus natura* y prawo dobr Ziemskich
tak wielą prawami y sprawiedliwością wsparte, ale y sama
svadet więcey niż *politica ratio*, iż iako całe Rzeczypospoli-
tey *corpus*, złożone z liczby Osob Synow Koronnych, tak
większa liczba Synow, większą część *totius* składająca bli-
żey iest *ad totum*, niżeli Syn ieden; á zatym *convenientius*
iest Rzeczypospolitey: że większa liczba iey Synow ukon-
tentowana dziedzictwem tych dobr będzie, niż gdyby ie-
den dziedzic był kontent.

Obiekcyja. Kiedy Rzeczpospolita zostawiła sobie do
decyzyi, toć tym samym zabroniła Xiążęciu Marszałkowi
dysponować tą fortuną, iak dziedzicznemi dobrami, poki-
by na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iuż są dwie wyżej od-
powiedzi. *Pierwsza* pod kwestyą o approbacie Ordyna-

cyi, gdzie tam jest: że w reprezentacyi zdania ludzkiego formowana illacya, prawem być nie może. *Druga* odpowiedź jest *immediate* w tey samey kwestyi: że donacye do rezolucyi Recesu nie są przeszkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzeć trzeba? to go wyżej szukać niż w Xięciu Marszałku należy, ale zaraz w Teofilu na ten czas Xiężnie Wisniowieckiej a potym Lubomirskiej; bo ta była wszystkiemu winna, że najpierwsza powstęchnym naturalney sukcesyi prawem iako Siostra porodzonym Bracie te dobra wzięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Siostrze, a Siostra znowu Synowi Xiążęciu Marszałkowi. Ale jeżeli się Teofila złoży decyzją Krola, decyzją Osob Senatu y *Equestris Ordinis* w oczach całej Rzeczypospolitey podczas Seymu zawartą, że ci nie czyniąc krzywdy naturalnemu prawu oddali iey te dobra, Rzeczpospolita nigdy ich nieodbierała ani chciała kiedykolwiek odbierać, a zatym jeżeli Teofila niewinną się być pokaże, iż pierwsza wzięwszy te dobra podała sukcesorom prawem natury; coż będzie winien Xiąże Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczej tylko z prawem natury razem, przyszło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Obiekcya. Czemuz ciż sami Antecessorowie Xięcia Marszałka choć mieli naturalne prawo, a przecięż y iedney W si niealienowali?

Odpowiedź. Bo mieli sukcesorow a ten niema y mieć sie niespodziewa. A do tego: iako nikt podobno niewinnie Xięcia Marszałka jeżeli on więcej dobr Possessorom

poro-

pożoźdawał niż każdy z Antecesorow iego choć równie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić poczynił donacye, nikt go winować niepowinien dla tego, że iego Antecesorowie nieczynili ich choć mogli; ponieważ to wizytko od dobrej woli zawisło.

Obiekcya. Cożkolwiek bądź, przecież *inconsultâ totâ Republicâ* niepotrzeba było tego czynić, ale się iey pierwey poradzić.

Odpowiedź. Naprzod: zdania Rzeczypospolitey, która na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduje, nie można separować od zdania Xięcia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyziaciół Jch wszystkich, ponieważ ci wszyscy iako części składające z drugimi całą Rzeczypospolitą *influent* y przez siebie, y przez swoich Przyziaciół w decyzycy y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, a Xięciu Marszałkowi y Donataryuszom iego, którzy są y *pars Senatu*, y *pars Ministerij* y *pars Equestris ordinis*, tudzież gdyby się ieszcze toż samo y wszystkim ich Przyziaciółom nie zdało, niemożnaby mówić, że pierwsze innych wszystkich zdanie jest zdanie całej Rzeczypospolitey, ale by tylko można powiedzieć: iż iednym się tak zdawało, a drugim inaczej. A zatym niemożna mówić, że czynienie przez Xięcia Marszałka, y przyięcie donacyi przez Donataryuszow iego, jest *inconsultâ totâ Republicâ*, ale chyba tylko *inconsultis Civibus aliter sentientibus*, gdyż Stan najwyższy wcale temu nieprzeczy

[co wszystko lubo nie na Seymie; ależ: Mieysce Seymowa-
wania nieodmienia zdania] nigdzie zaś prawo niepilze,
aby ieden niemógł dysponować, albo nabywać fortuny,
poki się drugiego nieporadzi. Ale *dato non concessio* że
Xiąże Sanguszko z całą *idem sentientium* partyą, to jest z tą
całą częścią Rzpltey mogłoby gdzie zastać całą Rzpltą y
szukać iey rady - to tey rady y rezolucyi ná nią szukaćby
na Seymie trzeba, lecz kiedy już lat siedmnaście minęło
iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady nie-
podobna. Uwodząc się zaś nadzieią rady zostawić bez-
potomnym zeyściem niedysponowaną fortunę, byłaby po-
dobno gorzka rada, niżeli ta *asseritur* iż nieczekaiać rady po-
czyniono donacye, bo iezeli teraz gdzie wolna dyspozy-
cya determinowała *jus* każdego y wyznaczyła, co jest czyie
a niemalz uspokoienia? cożby się w ten czas działo, gdzie
każdyby z osobna pretendował: iż albo więcej albo wszy-
stko iego.

Resztę w tey kwestyi (iezeliby iezcze iakie bydź mo-
gły) izkrupułow, doskonale rezolwować będą czternaście
Klasztorow pod recessami Seymowemi *annorum* 1726ti &
1736. [g]oczekuiących *de lege* potrzebney ná swoje fundusze
approbaty, ktore (ile dobra mające) tak *pleno jure* ich zaży-
wają, iak inaczey po nastąpiionych approbatach zażywać
niebędą mogli, choć te dobra tylko *jure pietatis, non jure natu-
re* nadane mają, kiedy zaś im kto kwestyonuje w rządach
zadaiąc że *Recessa* iezcze nie rezolwowane, może bydź
appro-

approbata albo disapprobata funduszu tego? tak odpowiada: że Pan BOG iako *Supremus* wszystkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, ma w recessie nie dosięgłych Sądow swoich zawieszoną decyzją każdego akcyi. Ale to Boskiemu recessowi y przyszłej jego decyzji bynajmniey *non præjudicat*, że kto według Rzućącego sobie postępuie prawa. Poprą tey rezolucyi y ci wszyscy którzy albo dobra dziedziczne za Krolewskie, albo Krolewskie za dziedziczne trzymają y niemi dysponują, nie mając ielzce o naturze tych dobr *in suspensio* będącey wyjawionej decyzji.

Obiekcya. Taką rzeczą kiedy są dobra Ziemskie, po skończonym prawie Majoratu do prawa natury powszechnego według tych wszystkich dowodow przywroczone, a zatym Xięcia Sanguszką dziedziczne, przez niego iako dziedzica tranzakcyami prawnemi dysponowane, toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi recessu o tych dobrach decydować? a przecież sobie zupełną moc decyzji przez recess zostawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzji o tych dobrach Rzplta, tak własnie, iak kiedy kogo o najlepszą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy sprawiedliwy, ile Sąd: ma moc decydowania albo to zła albo dobra tranzakcyą; lecz ile sprawiedliwy, dobrej y według prawa zeznaney tranzakcyi kasować niemoże owszem ją uznać za ważną y dobrą. Ze zaś Rzplta jest Sędzią: równie naywyższym iak sprawiedliwym, o-

tym

tym nikt wątpić niebędzie, ani supponować może aby
rozładzając sprawę między Sukcesorami y Maltą so-
bie te dobra przysądzać miała. Mając z doświadcze-
nia: że taż Kzpiła z dobr swoich dziedzicznych *per di-*
tributivam Monarchow *gratiam* Synom swoim, czego
prawo natury dać im niemoże, dać, ale nie co
zprawa natury mają odbiera.



ZBIOR RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O PRAWIE ORDYNACKIM W PÓWSZECHNOŚCI.

KWESTYA PIERWSZA.

Co jest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura, fundament istotny, y kondycye jego? fol: 1.

KWESTIA DRUGA.

Z kąd y jak dawno prawo Ordynackie do Polski przysło? fol: 11.

CZĘŚĆ DRUGA.

O Ordynacyi Ostrogskiej w szczególności, która tę Ordynacyę na trzy stany dzieli. fol: 14.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyę względem prawa jak być powinna była? fol: 14.

KWESTIA PIERWSZA.

Ktore są essentialne kondycye do zachowania, potrzebne, aby który w szczególności fundator mógł ważnie postanowić dla domu swojego prawo Ordynacyi? fol: 14.

KWESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim ma zachowane te kondycye, a zatym jeżeli była Ordynacyą? fol: 16.

STAN DRUGI ORDYNACYI.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska od czasu, postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcesora względem prawa y Sukcesyi była Ordynacyą? fol: 26.

Ten stan w zamierzonym czasie swoim dwa Rozdziały zamyka. 1715y.
O Approbacie Ordynacyi 2gi. O exekucyi jej w Posessorach.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

KWESTIA PIERWSZA.

Jeżeli każda Ordynacya a zatym y Ostrogska powinna być Approbowana albo nie? fol: 26.

KWE.

KWESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska jest prawem Approbowana albo nie. fol: 33.

ROZDZIAŁ DRUGI

KWESTIA PIERWSZA.

Jeżeli Ordynowani Sukcesorowie zachowywali całość prawa Ordynackiego a zatył jeżeli względem Sukcesorow wydawała się być Ordynacya. fol: 45.

KWESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być Approbowana. fol: 49.

STAN TRZECI ORDYNACYI

KWESTIA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierci ostatniego Ordynowanego taż Ordynacya Ostrogska była Ordynacya. fol: 59.

CZĘŚC TRZECIA.

Po skończoney wyznaczonych Sukcesorow linii jak się według prawa y sprawiedliwości obracać powinny Ordynacye. fol: 65.

KWESTIA PIERWSZA.

Czy mogą być Ordynacye wieczne jak chcą mieć ich pozwolenia y same Ordynacye. fol: 65.

KWESTIA DRUGA.

Jeżeli dobra Ordynackie są dobrami Rzeczypospolitey y jeżeli po skończoney wyznaczonych Sukcesorow linii powinny należeć ad ius Majestaticum. fol: 66.

KWESTIA TRZECIA.

Jeżeli Forteca Dubińska należy ad immediatum ius Rzpltey. fol: 81.

KWESTIA CZWARTA.

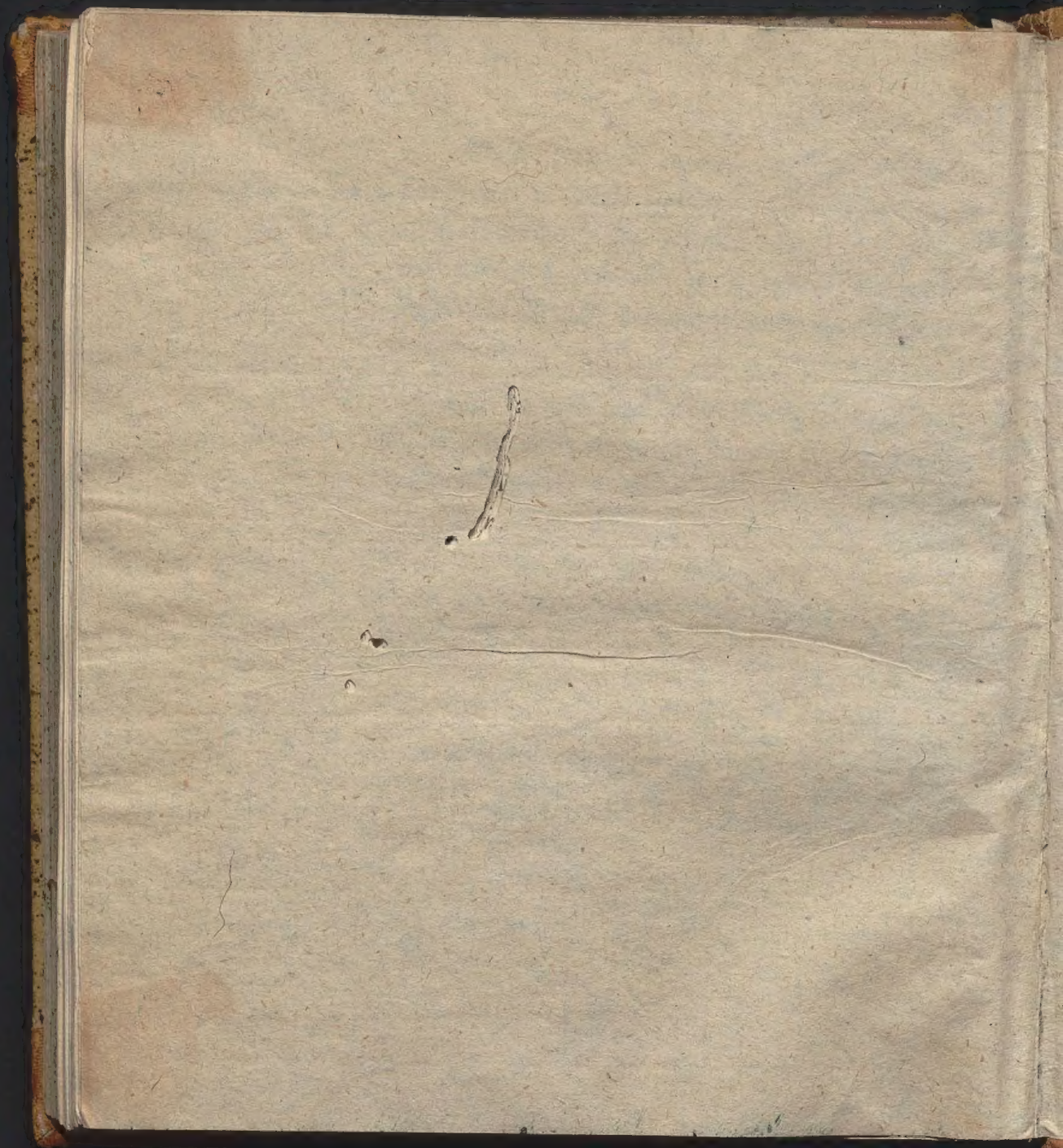
Jeżeli Xiążę Sangusko Marszałek Nadworny Litt: mógł ważnie czynić donosy na dobra Ostropskie nie czekając rezolucyi Recessu Seymowego? oraz jeżeli, y jak wielki grzech, y przeciwko któremu prawu popełnił? fol: 85.

WYKŁAD
CZ. IV.

ats
ce
du
or-
me

e-
la
nt
e-
n

3



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023326

